Nr. 150. Piątek, 3 Lipca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — **Przewodnik** prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską‘ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego polecenia ma być noszoną po ś. p. Jego Królewskiej Wysokości Ludwiku, księciu Orleanu, księciu Nemours żałoba dworska, począwszy od piątku dnia 3 lipca b. r. przez dni dwanaście, z następującą odmianą: przez pierwszych sześć dni, od 3 aż do 8 lipca włącznie ciężka, a przez następnych sześć dni od 9 do 14 lipca włącznie lekka.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę Dworu najwyższego Trybunału sądowego, dr. Edwarda Kindingera, prezydentem wyższego Sądu krajowego w Tryeście.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej profesora czwartego gimnazyum we Lwowie, Stanisława Librewskiego, dyrektorem gimnazyum w Brodach.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Michałowi Służewskiemu, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Karola Nenyczkę i Bronisława Edwarda Antoniego 3-ga im. Pańciewicza, auskultantami sądowymi.

Obwieszczenie.

Dnia 30 czerwca 1896 r. odbyło się 14-te losowanie 4-prc. obligacyj galic. funduszu propinacyjnego w ogólnej kwocie kapitału 893.850 zł.

Wylosowane obligacye wyszczególnione są w obwieszczeniu, dołączonem jako dodatek do wczorajszego (149) numeru *Gazety Lwowskiej.*

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Dnia 30 czerwca b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXVII zeszyt a dnia 1 lipca b. r. XXXVIII i XXXIX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XXXVII zawiera:

Nr. 97. Rozporządzenie Ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa z dnia 24 czerwca b. r., mocą którego npoważniono c. k. agronomiczno-chemiczną stacyę doświadczalną w Splicie (Spalato), do przedsiębrania analizy win włoskich.

Nr. 98. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 czerwca b. r., w sprawie przyłączenia gminy Krips do sądu powiatowego Weseritz w Czechach.

Nr. 99. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z Ministerstwem skarbu i najwyższą Izbą obrachunkową z dnia 27 czerwca b. r., mocą którego zmieniono, względnie uzupełniono niektóre przepisy instrukcyi dla urzędu depozytowego przy sądzie cywilnym w Gracu.

Zeszyt XXXVIII zawiera:

Nr. 100. Patent cesarski z dnia 29 czerwca b. r., zwołujący Sejm księstwa Krainy.

Zeszyt XXXIX zawiera:

Nr. 101. Ustawę z dnia 12 maja b. r., mocą której zarządzono uzupełnienia, względnie zmiany w postępowaniu gdy chodzi o środki prawne przeciw orzeczeniom i zarządzeniom władz politycznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 lipca.

Wśród ciszy politycznej jaka zapanowała już w Niemczech, ustąpienie pruskiego ministra handlu br. Berlepscha stało się wypadkiem, który omawiany jest przez prasę, tak długo i szeroko jakby on był pierwszorzędnego dla cesarstwa znaczenia. Z głosów dziennikarskich zdaje się wynikać, że br. Berlepsch, który objął tekę handlu w r. 1890 głównie dla przeprowadzenia socyalno-politycznego programu mającego na celu ochronę robotników, padł ofiarą zakulisowych intryg pochodzących z tych kół, co stojąc po za parlamentem i po za obrębem sfer rządowych wywierają wpływ silny na tok polityki wewnętrznej. Faktem jest, że br. Berlepsch uważany był powszechnie za jednego z głównych przedstawicieli państwowej polityki socyalnej i on to był autorem szeregu projektów dążących do zapewnienia państwu stanowczej przewagi we wszystkich gałęziach życia społecznego. Poczynił on też daleko sięgające zmiany w ustawodawstwie przemysłowem i dał impuls do zarządzeń bynajmniej nie po myśli konserwatywnych agraryuszów posiadających silne oparcie w sferach dworskich. Wniósł on do Izby dep. krótko przed swem ustąpieniem projekt reformy Izb handlowych i zaprowadzenia dnia maksymalnego pracy w piekarniach. Projekty te jednak odrzuciła większość zachowawcza. Ale i w łonie gabinetu polityka byłego ministra nie miała zwolennkiów, to też ujrzał się on ostatecznie osamotnionym i pomimo, że w jednej z ostatnich swoich mów oświadczył iż mąż silnych przekonań nie cofa się i nie daje się zrażać niezadowoleniem „pewnych“ kół, widział się zniewolonym wnieść prośbę o dymisyę.

Nominacya nowego ministra handlu była dla wszystkich niespodzianką. W chwili gdy wymieniano różnych kandydatów, miano-

---

95)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

VI.

(Ciąg dalszy).

Za chwilę zbiegła ze schodów Klocia.

— Pójdziesz przez ulicę sama, ja wejdę do trafiki po papierosy. Jeżeli za piętnaście minut nie wrócisz.... przyjdę.

— Dobrze — odpowiedziała Klocia, pocałowała go i wybiegła.

Biegła żywo, nerwowo, spieszyła się. Am stał przed drzwiami trafiki — patrzał:

— Klociu! idziesz zapalić lont! — deklamował, wszedł do trafiki, kupił papierosów, zapalił jeden, siadł i swobodnie gwarzył z dziewczyną sklepową.

W pięć minut później wpadła zdyszana Klocia, wybiegli na ulicę, nie mogła tchu złapać, wsunęła kochankowi rękę pod ramię.

— Chodź do mnie, widziałam.... ach co ja widziałam! Zemszczę się.... ukarzę. Chodź, chodź drogi mój, prędko, będziemy się mścić strasznie!...

— Co widziałaś? — pytał Am.

— Gąsior i ta podła małpa!... Weszłam jak zawsze przez kuchenkę, sługi nie było, wyprawili ją, lecz drzwi nie zamknęli.... Słucham, dolatują mnie szepty i przytłumione śmiechy.... patrzę przez szparę, zostawioną w firance, okrywającej szklane drzwi, Gąsior siedzi bez surduta na kanapie a ta szelma leży z opartą głową na jego ramieniu?!... Przykładam ucho.... drwią sobie ze mnie. Chciałam wpaść i zmiażdżyć ich, lecz inna natchnęła mnie myśl, cofnęłam się na palcach. Wszystkie nerwy drgają we mnie, dławi mnie, mam plan, nauczę ich rozumu, chodźmy się mścić! Tyś mi jeden tylko na świecie został.... O ile ich nienawidzę, o tyle ciebie kocham!...

Złapany Am nadrabiał miną.

— Cóż myślisz droga?...

— Później się dowiesz, nie rozstaniemy się nigdy! Tylko cicho, jeśli ci miłe życie, cicho!...

Na schodach czekał Am, Klocia poszła naprzód wysłać sługę do teatru i gdy zobaczyła ją na ulicy, otworzyła kochankowi.

— Jakże będziesz z Horą.... co powiesz mężowi?...

— Z Gąsiorem czule, z Horą grzecznie, muszę panować nad sobą, aby się niczego nie domyślili. Co mnie to będzie kosztować! I ty milcz jak grób.... i do ciebie zbliża się raj, jeżeli mnie kochasz naprawdę.

Am zrobił głupią minę zakochanego i odezwał się z patosem używanym na scenie:

— Czy wątpisz o tem luba?

Luba nie wątpiła, albowiem lube w tym wieku nie lubią wątpić i nie chcą wątpić za żadną cenę.

VII.

Stroje przyszły w przeddzień przedstawienia Adryanny Lecouvreur. Wieczorem Dziunia z dwiema muszkami, jak radził szykowiec, na upudrowanej buzi, w białej peruce, z odrobiną karminu na ustach, leciutko zacieniowana pod oczami, w balowej sukni czekała na matkę, mistrza, trybuna, Janka i Hołotkę-medyka. Tymczasem w saloniku zasłanym dywanikami, z którego wyniesiono stół, uczyła się wraz z Ludką chodzić i obracać w sukniach z olbrzymimi ogonami. Zaplątywały się z początku co chwila, śmiały się głośno, lecz obie sprytne, po godzinnej pracy nauczyły się zgrabnie kłaniać, siadać, chodzić....

Cztery lampy oświecały salonik, lustro umieszczono między oknami, młode kobiety powtarzały scenę deklamacyi, w końcu której Adryanna rzuca wyzwanie księżnej.

Zaledwie Dziunia skończyła swą tyradę, rozległy się za oknem oklaski, pierwsza wpadła do saloniku mama z rozwartemi ramionami.

— Miałam cię za ładną, lecz jak Boga kocham nigdy za taką jak dziś jesteś w tej chwili.... w tej białej peruce i sukni z ogonem.

Za mamą weszła reszta towarzystwa.... trybun deklamował:

„Szczęścia błyskawica
„Przeniknęła elektrycznym
„Prądem moje serce.
„Usta szepczą twoje imię
„Imię: Życie! Imię: Rzeczywistość!...“

— Życie, rzeczywistość, prawda, siła, zdrowie, talent, to wszystko jedno. Pani masz to wszystko w sobie. Scena z księżną, jeżeli tak samo pójdzie na scenie, powinna wszystkim łykom porozsadzać szczęki.

Papuzia, wsunięta w róg pokoju, nieśmiała, zapatrzona, powtarzała cicho:

— I jabym miała taką suknię zniszczyć?

Mama rozczulona pocałowała córkę w białe ramię. Wszyscy spojrzeli na prześliczny biust, odcinający się od zielonkowatego koloru jedwabnej sukni, bijący białością marmuru i delikatnością roboty.... Od iskrzącego wzroku spojrzeń, różowy obłoczek przemknął przez pół przezrocze marmuru, przesunął się po szyi i znikł pod osłoną pudru na twarzy.... Odwróciła się, lecz i plecy miała prześliczne, gładkie, delikatnie falowato spływające za blado zielony jedwab. Mama dotknęła się nieznacznie ręką jedwabiu i spojrzała na Janka znacząco. Zrozumieli się.... mama mówiła wzrokiem: „Nie omyliłeś się, szykowiec dopłacił najmniej stówkę“.

Zrobił się wesoły gwar, towarzystwo rozsiadło się na krzesłach, Dziunia na kozetce. Nikt się do niej nie śmiał zbliżyć.

— Więc takie suknie jak wasze mają dopiero styl?... zapytała mama.

— Suknie — zaczął trybun — które są zrobione podług mody, jaka była wtedy, kiedy się historya granej sztuki działa, nazywają stylowe.

Z objaśnienia trybuna wszyscy byli zadowoleni, a najwięcej Dziunia i Ludka, gdyż teraz dopiero zrozumiały naprawdę styl w kostiumach.

— Patrzajcie — rzekła mama — stara moda, a jak im w niej ślicznie!...

— Jużto dyrektorową mamy, bo mamy.

— Bójcie się Boga, nie nazywajcie mnie dyrektorową!... — zaprotestowała Dziunia.

— Zaczynam lekcye robienia dyrektorowej — rzekł mistrz, wziął od Ludki lornetkę i siadł pół leżąc na kanapie.

— Kto tam? — zniżył głos naśladując Kudasiewicza. — „To ja pani dyrektorowo, amant, zwany amciem.... przez kochanki Amem, przyszedłem prosić o sprawiedliwość“...

— A cóż ty z nią zrobisz?... Przegrasz ją w bilard, zastawisz, lub sprzedasz za wiosenny garnitur.

— Ja? pani dyrektorowo.... jeżeli nie zastawiłem Horci, a nie sprzedałem Kloci....

— Horę zastawiłeś Gąsiorowi, a Kloci nie sprzedałeś, bo jej nikt nie chciał kupić.

wicie naczelnego prezydenta regencyi w Kassal i prezydenta rządowego w Opolu, p. Brefeld miał już w ręku dekret nominacyjny. Nowy minister poświęcił się pierwotnie karyerze sądowniczej i dopiero po kilku latach służby jako asesor rządowy przeszedł do administracyi pruskich kolei żelaznych i dał się poznać podczas niemiecko-francuskiej wojny z talentu organizacyjnego. Po r. 1871 powołano go do pruskiego ministerstwa handlu w charakterze radcy referującego, którą to posadę zamienił po kilku latach na urząd dyrektora ministeryalnego. Od r. 1882 był przewodniczącym rady kolejowej. W radzie stanu, do której wszedł w roku zeszłym, występował z całą stanowczością przeciw znanemu wnioskowi hr. Kanitza o zmonopolizowaniu handlu zbożem. Przed kilku miesiącami awansował na podsekretarza stanu w ministerstwie robót publicznych. Nowy minister z urodzenia Westfalczyk i katolik ceniony jest jako niepospolity urzędnik administracyjny, szczególniej obznajomiony z wydziałem kolei żelaznych, jednak o jego przekonaniach politycznych nikt nie umie nic powiedzieć z tej prostej przyczyny, że dotąd nie miał sposobności zaznaczyć publicznie swoich przekonań politycznych i poglądów z dziedziny socyalnej. Ogólnie jednak przypuszczają, że w gabinecie wzmocni on, o ile chodzi o znajdujące się dzisiaj na porządku dziennym kwestye społeczne, kierunek pośredniczący i umiarkowany, tedy kierunek, którego wybitnym przedstawicielem jest kanclerz ks. Hohenlohe.

Z caratu.

(Bezrobocie w Petersburgu. — Sprawa katastrofy na polu chodyńskiem.

Z Petersburga donoszą urzędownie, że we wszystkich ośmiu fabrykach, objętych zmową, robotnicy rozpoczęli znów pracę. Policmajster zwiedził podczas strejku cztery największe fabryki i przyjmował osobiście zażalenia, poczem wydał rozporządzenie, iż życzenia robotników tylko w takim razie będą roztrząsane, jeżeli wszyscy strejkujący bez zastrzeżeń podejmą na nowo pracę. W ostatnich pięciu dniach uczyniono stopniowo zadość temu rozporządzeniu. Zaraz potem rozpoczęły swą czynność komisye ministerstwa skarbu, zbadały zażalenia robotników i przekonały się, że w obliczaniu zwykłego w Petersburgu 14-godzinnego czasu pracy krzywdzono robotników o 20 minut dziennie. Zarządzono natychmiast usunięcie tego, od wielu lat popełnianego nadużycia. Przywódców strejku wykluczono.

Równocześnie zaprzeczają wiadomości dzienników zagranicznych, jakoby strejkujący mieli obecnie znaczne, przez siebie uskładane fundusze do dyspozycyi, z których otrzymywali po 5 rubli tygodniowo.

Ogólnem jest mniemanie, że rząd prędzej czy później będzie musiał pójść za przykładem niemieckim i austryackim i seryo pomyśleć o ustawodawstwie dla ochrony klas robotniczych. Niektórzy rossyjscy mężowie stanu oddawna już pogodzili się z tą myślą. Tak n. p. minister skarbu Witte usiłował swego czasu stworzyć prawo, które zabezpieczałoby bodaj skromny byt robotnikom, bądź to inwalidom wskutek starości, bądź dotkniętym okaleczeniem wśród pracy. Wszelako projekt ten upadł wskutek opozycyi Pobiedonoscewa, który dojrzał w nim kroplę socyalno-demokratycznego oleju.

W wyższych sferach towarzyskich Petersburga, jak donosi tamtejszy korespondent dziennika *Berliner Tageblatt*, panuje przekonanie, że minister dworu hr. Woroncow Daszkow, ustępuje z powodu katastrofy chodyńskiej. Ma być faktem, że moskiewski oberpolicmajster Własowskij, w dzień poprzedzający katastrofę oświadczył kilku osobom, iż podejmowanie ludu nie skończy się dobrze. Zapytany, dlaczego nie zarządzi wszelkich możliwych środków ostrożności, odrzekł, że nic uczynić nie może, gdyż we właściwem miejscu czynił przedstawienia, a otrzymał odpowiedź, iż rzecz ta nic go nie obchodzi, jego obowiązkiem jest tylko być w dzień uroczystości o godzinie 9 rano na miejscu obchodu. W tych dniach odbyło się posiedzenie komitetu ministrów, na którem stwierdzono, że liczba osób, które w katastrofie zginęły, albo odniosły bardzo ciężkie rany, wynosi ponad 6000, tak, że korona wedle carskiego rozporządzenia, będzie musiała rozdzielić więcej niż 6 milionów rubli zapomóg. Dnia 29 czerwca miało się odbyć posiedzenie rady ministrów, na którem roztrząsano pytanie, kto ponosi winę nieszczęścia.

Z Krety.

Sułtan spełniając jedno z żądań mocarstw mianował księcia Jerzego Werowicza, dotychczasowego wielkorządcę wyspy Samos gubernatorem Krety. Jego pierwszym doradcą będzie gubernator Kandyi, Haswan basza, którego zastąpi Sulejman basza, dotychczasowy zaś generalny gubernator Krety, Abdullah-basza mianowany marszałkiem i dowódcą siły zbrojnej na wyspie. W ten sposób oddzielono władzę administracyjną od wojskowej.

Mianowany generalnym gubernatorem Krety b. książę Samosu, Jerzy Werowicz, jest z pochodzenia Albańczykiem, wyznania grecko-wschodniego. Pochodzi ze Szkodry-Albanii, z rodziny wielce w tamtych stronach poważanej. Odbył on studya w Europie, głównie w Belgii, a karyerę rozpoczął od służby w honorowej straży przybocznej sułtana Abdul-Azisa, który swego czasu utworzył był sobie przyboczną gwardyę z synów wszystkich plemion swojego państwa.

Odbywszy dłuższą służbę u boku sułtana, którego zjednał sobie życzliwość, został wicegubernatorem Krety, gdzie wykazał znakomite zdolności i zjednał sobie sympatye chrześcian. Z kolei Werowicz był gubernatorem w Dedeagach, następnie znowu generalnym doradcą gubernatora Krety, a w roku 1894 wyniesiono go na urząd księcia wyspy Samos.

Wszędzie, gdzie pełnił służbę, Werowicz pozostawił doskonałe wspomnienie, a mieszkańcy Krety są względem jego osoby jak najlepiej usposobieni. Wychowany po francusku, wykształcony gruntownie, ks. Jerzy Werowicz ma być mężem stanu europejskim w całem znaczeniu wyrazu.

Słychać, że zebranemu przedwczoraj kreteńskiemu zgromadzeniu narodowemu konwencya haleppska, względnie regulamin z r. 1878 będzie przedłożony jako projekt rządowy i że sułtan wyda dla powstańców ogólną amnestyę.

W tureckich kołach zapewniają, że przeważna część deputowanych, którzy są przeświadczeni o bezużyteczności powstania, rozwinie uspokajającą akcyę, natomiast żywioły skrajne, a zwłaszcza epitropia, licząca wielu zwolenników i teroryzująca spokojniejszą część ludności, oświadczy się za przedłużeniem ruchu zbrojnego.

Z wycieczki do Węgier.

(Garść wrażeń).

IV.

Prawdziwą ozdobę wystawy budapeszteńskiej, całość w sobie zamkniętą a niezwykle ciekawą, pod każdym względem wartościową i piękną, tworzy wystawa historyczna. Historyk i archeolog, etnograf i badacz przejawów chrześciańskiej cywilizacyi w rozmaitych okresach jej rozwoju na Węgrzech, — znajdą tu nagromadzone z wielkim trudem i wielką zapobiegliwością niezmierne skarby, z najrozmaitszych okolic i krajów, z rozmaitych muzeów publicznych i prywatnych, do których dostęp utrudniony jest niekiedy nie tylko oddaleniem. Wszak oprócz Najjaśniejszego Pana, skarbce swe otworzyli Węgrom także sułtan turecki, król włoski, cesarz niemiecki, król saski i i.; wszak liczne muzea niemieckie, polskie, włoskie, rossyjskie, nadesłały drogocenne zabytki swoje, tyczące się dziejów węgierskich, a całe Węgry od kardynała-prymasa i archikatedry w Granie: cały episkopat, magnaci, komitaty i miasta, aż do drobnych nawet gmin, do drobnych, w ustroń górską lub w stepowe niziny rzuconych kościółków, z patryotyczną skwapliwością pospieszyły nadesłać znajdujące się w ich posiadaniu relikwie historyczne. — W uporządkowanych chronologicznie, według okresów, historycznych dokumentach, w starodawnych przyrządach, w wyrobach pierwotnego przemysłu, w oryginalnych lub kunsztownie odtworzonych pomnikach i zabytkach sztuki, przedstawiono tu polityczne, religijne, wojskowe, społeczne i artystyczne życie dawnych Węgrów. Życie to miało swe strony i chwile nadzwyczaj świetne, a usposobienie narodu dawało mu zawsze piętno charakterystyczne, barwne, jaskrawe nawet; to też i wystawa historyczna musi odbijać w sobie te cechy. Ponieważ zaś dzisiejsi Węgrzy we wszystkiem, a więc także i odniesieniu do swoich dziejów, kierują się wygórowaną ambicyą narodową, przeto też i tutaj zgromadzili wszystko, co w jakimkolwiek bądź, choćby nawet bardzo luźnym, zostaje związku z ich historyą, skoro tylko mogło uświetnić wystawę.

Wystawa historyczna już na zewnątrz przedstawia całość godną ze wszech miar uwagi, podziwu nawet. Zewnętrzna jej szata, budynki i pałace, w których ją pomieszczono, zostają bowiem w ścisłym związku z historycznym charakterem samej wystawy. Pełen wielkiego smaku artystycznego i bogatej fantazyi, przez Węgrów dzisiaj już genialnym mistrzem nazywany twórca tych budowli, architekt Ignacy Alpár, intuicyą i głębokiemi studyami umiał tu wskrzesić w trzech budynkach całą architekturę węgierską z ubiegłych wieków, wszystkie na Węgrzech używane style: romańskie ostrołuki, renesans, odmiany jego barok i rokoko, — a wartość artystyczną tych budowli zarazem podnieść tem, że są one wiernem odtworzeniem najznakomitszych zabytków architektury na Węgrzech, które zręcznie połączone, tworzą przedziwną całość.

Wystawa zbudowana jest na wysepce, położonej po prawej stronie głównego wejścia od ulicy Andrassy'ego, wśród stawu, który jest tak wielką ozdobą budapeszteńskiego lasku miejskiego. Na pierwszy rzut oka czyni grupa budynków wystawy historycznej wrażenie malowniczej twierdzy z zamierzchłych czasów, oblanej do koła wodą. Wstępuje się do niej po moście drewnianej konstrukcyi, naśladującym doskonale dawne forteczne mosty zwodzone. Przez mury forteczne, ozdobione basztami, a imitujące mury zamku Macieja Korwina w Vajda-Hunyad, przez podsień, zda się mchem wieków okrytą, wchodzi się na podworzec, który otaczają trzy budynki. Na lewo pałac, łączący w sobie w jedną całość starożytny klasztor benedyktyński, mieszkanie królewskie i połączoną z niemi krużgankami kaplicę, która jest pomniejszonem odtworzeniem starożytnego kościółka, znajdującego się przy opactwie bernardyńskiem w Jaak; cała ta grupa zbudowana jest w stylu romańskim, naprzód na Węgrzech używanym. Na prawo od wejścia stoją dwa pałace: bliżej, w postaci zamku rycerskiego wzniesiony pałacyk w stylu gotyckim jest po części naśladowaniem wspomnianego już zamku w Vajda-Hunyad, w którym Najjaśniejszy Pan podczas zeszłorocznych manewrów w Siedmiogrodzie miał Swą Rezydencyę; drugi obszerniejszy pałac w stylu odrodzenia z jego odmianami, łączy w sobie rozmaite motywa, w znacznej części wzięte z zamków i pałaców na ziemi spiskiej. — Te dwie budowle, połączone są ze sobą biegnącym wzdłuż brzegu starodawnym murem, w którego otworach spoczywają oryginalne, starożytne działa.

Powyższe trzy grupy budynków wystawy historycznej odpowiadają głównym okresom węgierskiej historyi. Styl romański kwitnął na Węgrzech w czasach panowania dynastyi Arpadów (do r. 1301); styl gotycki pod panowaniem królów z dynastyi Anjou, Jagiellońskiej i i.; wreszcie renesans z swemi odmianami rozwinął się po bitwie pod Mohaczem (1526) za panowania już Dynastyi Habsburgów. W budynkach, trzy okresy w rozwoju architektury na Węgrzech uzmysławiających, umieszczono relikwie historyczne, starożytności i zabytki tym trzem okresom ściśle odpowiadające. Nie podobna zapuszczać się w pobieżne nawet przytaczanie szczegółów, które budowle te w sobie obecnie kryją, chociaż to rzecz tak ponętna. Są zaś w nich złożone prawdziwe skarby, nie tylko w artystycznem, lecz i codziennem znaczeniu. T. zw.

— Pani dyrektorowo, mógłbym być jeszcze gorszym, gdyby nie to, że jestem tchórzem i gdyby nie to, że boję się powiedzieć!... Ach pani dyrektorowo, ja się pani lękam, drżę przed nią i uważałbym się za szczęśliwego, gdybyś sama swoją ręką chciała mnie osmagać. Ale za to pozwól mi pani patrzeć....

— Cicho błaźnie, mów krótko o co idzie?...

— Łajdak Werner nie daje mi ról. Cóż amant bez ról? Jeżeli mi nie dadzą robić na scenie kochanka, muszę go grać na świecie.

— A graj sobie kogo chcesz, u mnie na scenie będziesz robił lokaja.

— Dobrze pani dyrektorowo, zostanę lokajem, ale twoim!... Bij mnie, ale i szanuj.

Werner zerwał się i naśladując drobny krok Dziuni, przyskoczył do Hołotki.

— Szanuj?! tyś powiedział szanuj?

— Tak pani dyrektorowo, powiedziałem to wielkie słowo. Jak mnie zaczniesz szanować, to potem i....

— Precz z nim, niech go moje oczy nie widzą — wołał mistrz świetnie robiąc Dziunię.

Mama śmiała się głośno, Papuzińska wsunięta w kąt cichutko, Ludka do łez, Dziunia uśmiechała się łaskawie, Janek z wielkiej uciechy zasłabł i zsunął się na krzesło, trybun klaskał zawzięcie.

— W taki teatr to się bawcie — rzekła mama.

— Wina — wołał mistrz — wina!...

— Chodź ze mną. — Mama skinęła na Janka.

Szli kilkadziesiąt kroków milcząc, mama sapała ze zmęczenia.

— Ten gap gotów znowu wyjeżdżać ze swojem społeczeństwem i głupią ideą; nie ma pojęcia o teatrze, zawraca głowę dziewczynie i gotowa uwierzyć, że jest przeznaczona od Pana Boga do prowadzenia teatralnej budy! Przekona się....

— Mistrz — zaczął Janek.

— Rad przy każdej sposobności upić się i wy łajdaki z nim. Zdaje mu się, że jak zostanie reżyserem, wolno mu będzie pić od rana do nocy.

— Czy mama widziała kiedy mistrza pijanym na próbie, lub na scenie?

— Bo się boi, ale gdy się nie będzie bał?!..

— Co się nie ma bać? On dziś już zaczyna znać mores przed dyrektorową. Ale bo też w tym s t y l u wygląda jak królowa.

— Masz racyę — rzekła mama — w białej peruce i tej sukni.

— Nie mówiłem, że szykowiec dołożył.

— Mało stówkę.

— No to dwie. Co u niego stówka?... — Janek dmuchnął. — Ale to ciekawe — mówił dalej — sprawił suknię i historya się skończyła.

— Ale suknia to dopiero nitka przeciągnięta przez ucho igły. Zobaczymy, jaki ta nitka zacznie wyszywać deseń.

— Zobaczymy — powtórzyła. — Ale, że Dziunia niczego się nie domyśla....

— Wielka artystka! co ją obchodzi suknia?...

Weszli do restauracyi, mama kazała przynieść trzy butelki wina.

— Trzy powinny wystarczyć i nie dam więcej. Wino dobre. Bawcie się, tylko mi nie zawracajcie głowy dziewczynie.

Janek wybiegł. Mama usiadła we framudze okna kuchni w ulubionem miejscu do marzeń.

— Jeżeli wydał dwieście papierków na suknię, to przecie powinien za niemi przyciągnąć. A jeśli nie za niemi, to za spódnicą. Przylecisz ty tu.... szyję bym dała! Znam ja was! Żaden łajdak nic nie zrobi dla młodej i ładnej kobiety z dobrego serca po przyjaźni.... Przecież i ja byłam młodą i ładną.... pamiętam! Każdy myśli o zapłacie. I on po nią przyleci, a wtedy zacznie się gra! Wieluż to hrabiów pożeniło się z aktorkami, mój ty jedyny Boże! Ale tylko te wychodziły za mąż, co miały rozum. Ja mam rozum, a Dziunia ma coś jeszcze od rozumu lepszego, bo uczciwość; nią ludzi bierze i jego weźmie. Chyba, że wielki dureń?! Zacznie się gra, zdaje się inna, aniżeli romans z amantem. Dziś ona pani, wielka dama, dyrektorowa. może niedługo hrabina.... W Bochni była gęś.... w Rzeszowie wystraszono kochanka, w Sączu dama. Jak my prędko dojrzewamy, mój ty Boże jedyny!.., Ja tak samiuteńko.... Ale ja miałam w ośmnastym roku Dziunię, matki mądrzeją migiem. Zmądrzałam odrazu pracując na dziecko i siebie, a do tego nie miałam talentu Dziuni!?...

Pod wpływem wielkiego natłoku myśli szeptała urywane wyrazy:

— Talent, rozum, styl, wielka gra, szykowiec, buda, hrabina.... — i zadrzemała....

VIII.

Nazajutrz od samego rana cały Sącz rozpowiadał nadzwyczajności o wspaniałych kostiumach przybyłych z Krakowa dla Adryanny i księżnej de Bouillon. Najgłośniej o tym fakcie rozprawiano za kulisami. Klocia od ostatniej wizyty u Hory ponura, milcząca, roztargniona i zła.... rzuciła pytanie:

— Jeżeli nikogo nie zabiły, to zkąd wzięły pieniędzy na takie zbytki? Mówią, że suknia z ciężkiej materyi.... to przecie sumy?!...

Horcia śmiała się i dowcipkowała na temat skromności Dziuni, Klocia jej potakiwała ruchem głowy, lecz się do niej nie odzywała.

Czuć było, że się coś złamało, pękło w stosunkach dwóch przyjaciółek, tem więcej, że i Am robił względem Hory obrażonego. Po wybadaniu mistrza stale się trzymał Kloci.

Hora przechodziła męczarnie, nie mogła się zbliżyć do niego i spytać zkąd obojętność i niechęć? Co się stało? Czy jej już nie kocha, dla czego Klocia zimna dla niej jak lód? Czy już Am nigdy nie przyjdzie do niej?... Nigdy nigdy — wyraz ten odbierał jej sen, dręczył ją, dławił Co się stało, gdyby mogła przeczuć, odgadnąć.... wiedzieć. Nie znosiła niepewności. Na listy pisane do Ama nie odbiera odpowiedzi. Raptownie myśl jak błyskawica oświeciła jej mózg.

— Kocha się w Dziuni, romansuje z nią, u niej przesiaduje!...

Chcąc sprawdzić to przypuszczenie wybadywała Janka i dowiedziała się, że Am prosił „gościnną“, aby założyła Towarzystwo i jego wzięła na amanta Że gotów u niej służyć za połowę ceny, byle się tylko wyrwać z kleszcz bab. Składał ręce, klękał, płakał, prosił i czołgał się u nóg Dziuni....

Hora wpatrywała się badawczo w twarz Janka, lecz ani jeden mu muskuł nie zadrgał.... uwierzyła i pobiegła ze skargą do dyrektorowej. Klocia słuchając opowiadań Hory zbladła, oczy rzęsami przysłoniła, usta zacisnęła, lecz milczała.

— Tyś mi zabrała Gąsiora — myślała patrząc ze źle ukrytą nienawiścią na Horę.... a ta.... ta chce mi jego porwać!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

kalwarya św. Szczepana, t. j. używana dziś jako monstrancya sporych rozmiarów statuetka, ze szczerego złota, emaliowana bogato, wysadzana przepysznymi kamieniami, która zdobiła niegdyś modlitewnik króla Szczepana a obecnie jest ozdobą skarbca archikatedry w Granie, przedstawiać ma wartość z górą miliona złr. a za samo ubezpieczenie jej płaci dyrekcya wystawy za okres sześciomiesięczny kwotę dziesięciu tysięcy złr. Wartość zaś materyalna przewyższa artystyczną. — Z dziejów polskich nie wiele znaleźliśmy pamiątek; kilka pamiątek po Stefanie Batorym, kilka po generale Bemie, oto mniej więcej wszystko. — Bardzo zajmująca jest natomiast wystawa pamiątek, tyczących się lat 1848 i 1867.

Budynki wystawy historycznej, podobnie jak imitacye rozmaitych historycznych zabytków, czy to we wewnętrzu tych budynków, czy obok nich złożone, sporządzone są niestety nietrwale, chociaż kosztowały ogółem z górą sześć kroć tysięcy złr. W przeciwnym razie byłyby cenną i prawdziwą ozdobą nie tylko tegorocznej wystawy lecz w ogóle Budapesztu.

KRONIKA

Lwów, 2 lipca.

— **JE. Pan Prezydent Ministrów** Kazimierz hr. Badeni, przejechał dzisiaj rano przez Lwów, udając się z Wiednia do majątku swego, do Buska.

— **Pp. Marszalkowstwo** hr. Badeniowie, wyjechali na kilka godzin do Buska, celem powitania Pana Prezydenta Ministrów.

— **JEm. ks. Kardynał Sembratowicz,** ma przybyć do Lwowa dnia 4 b. m.

— **JEm. ks pronuncyusz Agliardi,** nie przybędzie niestety na wiec katolicki do Lwowa, gdyż wręczył już Najj. Panu listy odwołujące go z zajmowanego w Wiedniu stanowiska i udaje się na stały pobyt do Rzymu. JEm. ks. Agliardi zawiadomił o tem pisemnie komitet wiecu, wyrażając równocześnie żal, że nie będzie mógł wziąć udziału w tej pięknej katolickiej uroczystości.

— **P. Koźmian,** przejechał dziś przez Lwów, udając się do Buska.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: C. k. urząd pocztowy w Płazowie (powiatu cieszanowskiego), zostaje z dniem 3 b. m. dla braku lokalu na pomieszczenie tegoż urzędu czasowo zwinięty.

Z tego powodu przydziela się miejscowość Płazów do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Narolu, a miejscowość Rudę różaniecką do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Dolinach.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adam Franciszek Strawiński, rodem z Niżborka nowego, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Konkurs na posadę dyrektora m. Zakładu sierót.** Magistrat miasta Lwowa rozpisuje konkurs na posadę dyrektora miejskiego Zakładu sierót z płacą roczną 700 zł., mieszkaniem i opałem w naturze i prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł. Dyrektor Zakładu zaliczony jest do kategoryi urzędników manipulacyjnych najniższej rangi. Jest on w Zakładzie organem wykonawczym Rady miejskiej i działającego imieniem Rady komitetu; prowadzi zarząd wewnętrzny Zakładu pod względem ekonomicznym i pedagogicznym, a w szczególności sprawuje nadzór budynków, przechowuje zapasy żywności, odzieży, bielizny, drzewa opałowego i t. d., prowadzi inwentarz budynku, wszelkich ruchomości i całą rachunkowość Zakładu, a to według instrukcyi przez m. Izbę obrachunkową ułożonej i przez komitet zawiadujący aprobowanej; przestrzega porządku we wszystkich działach zarządu, czuwa nad utrzymaniem schludności i dobrego stanu zdrowia między sierotami; nadzoruje kuchnię, utrzymuje karność domową w Zakładzie i załatwia wszelkie czynności kancelaryjne. Pod względem zarządu pedagogicznego winien dyrektor zbadać zdolności, jak i całe usposobienie umysłowe i moralne wszystkich sierót, a szczególnie chłopców i dokładać starania, aby u każdej sieroty jak najzupełniej osiągnięty był cel wychowania, obejmujący w sobie oprócz nauki szkolnej, rozwinięcie wrodzonych zdolności wychowańców, wpojenie im zasad religii i obyczajności, rozbudzenia zamiłowania w pracy i włożenie dzieci do schludności i porządku.

Kandydaci do tej posady mają należycie udokumentowane podania wnieść do prezydyum magistratu najdalej do dnia 20 b. m.

— **Z klubu kolarzy.** Wpisy członków oddziału kolarzy „Sokoła" lwowskiego na bankiet, tudzież do corsa cyklistów, zapowiedzianego na 5 b. m. godz. 12 w południe, przyjmuje magazyn M. Ludwiga, Akademicka 3; strój cyklistów dowolny; próba jazdy odbędzie się we czwartek, dnia 2 b. m. o godzinie 6 popołudniu na placu powystawowym.

— **Wyścigi cyklistów.** Z dniem 30 z. m. ubiegł termin zgłoszeń do międzynarodowych wyścigów cyklistów. Trzech najlepszych jeźdźców Warszawy, pp. Osiński (zwycięzca wyścigu Kraków-Lwów 1894) i obaj Barańscy, staną u startu. Na Eichhorna i znakomitego Rottenbillera z Pesztu padł los, by zastąpili fabrykę „Swiftów" (Steyr). Z Krakowa zgłosił się znany zaszczytnie Ritterschild i inni. Pod kolorami miasta Lwowa startować będą: dr. Dawidowski, Arn. Friedrich, Wł. Strzelecki, dr. Mikolasch i w. i. Biegi na dwojakach (tandemach) nie cieszyły się dotąd na torze lwowskim wielkiem powodzeniem z powodu, iż stawały zazwyczaj tylko dwie a najwyżej trzy dwójki, na wyścigach niedzielnych stanie do popisu sześć dwójek. Z tych trzy lwowskie, inne krakowskie, peszteńskie i warszawskie.

— **List emigranta.** W redakcyi naszej złożono oryginalny list jednego z galicyjskich emigrantów, Jana Szyjki, pisany z Brazylii, z Curitiby, do rodziny pozostałej w Galicyi. List ten, nadany w Brazylii d. 23 kwietnia, odebrano w urzędzie pocztowym w Mostach wielkich w dniu 1 czerwca b. r. Jest on wymowną ilustracyą stosunków, jakie wśród emigrantów galicyjskich panują w Brazylii. Autor listu opisuje wymownie, choć w niedołężnej formie, trudy podróży, zawody, jakie na każdym kroku spotykały jego i jego towarzyszy, oraz nędzę, na jaką są narażeni. „A teraz piszę wam — czytamy w liście — aby się nikto nie puszczał do Brazylii, bo tu bardzo jest źle; mówili, że w Parana będzie dobrze; nieprawda.... Zakazujcie; wszystki, kto sprzedał grunt, to niech nazad odkupi, bo będzie żałował. Na szyję (zaklinam), tu chleba kawałka nie będzie widział; tu już wspominają, że w Galicyi dziadom lepszy, jak tu nam. I wspominają, że to ksiądz mówił, ale odpowiadali, że to nie prawda. Wszystko prawda, co ksiądz mówił, kochany Ojcze; piszę do Was wszystką prawdę, co mi się tu dzieje. Mówili, co dają koni i woły i krowy. Nie prawda, nic nie dają, ino dają goły szakir.... Kto na to złakomił się, to chleba już nie będzie w Brazylii. Pamiętajcie, cobyście zakazowali dziesiontym, aby nie jechali.... Żebym miał ten rozum, co tu mam, to nigdy na świecie byłbym nie jechał... Innym ludziam co tu wyjechali, to wszystkim jeszcze sto razy gorsze jak mnie, co to ja ino sam jestem". Z całego listu przebija się ogromna tęsknota za krajem i autor jego, Jan Szyjka, zapowiada, że najwyżej za trzy lata powróci do kraju.

— **W szkole** wydziałowej żeńskiej PP. Benedyktynek ormiańskich, odbył się dnia 30 z. m. doroczny popis uczennic w obecności ks. Arcybiskupa Issakowicza i innych dostojników Kościoła, panny ksieni i grona nauczycielskiego tak zakonnego, jak i świeckiego i licznej publiczności. Uroczysty obchód przeplatany deklamacyami w języku polskim, niemieckim i francuskim i śpiewami, zakończył się pożegnalną przemową jednej z opuszczających Zakład uczennic VIII klasy, która w imieniu tychże wygłosiła z pełnią uczucia wdzięczność za doznany w ciągu lat ośmiu staranny kierunek naukowy i wychowawczy.

Na zakończenie przemówił Najprzew. Arcypasterz, który jak corocznie swą przy tym uroczystym akcie obecnością i przemową rozegrzał serca tak uczennic jak i grona nauczycielskiego, zachęcając pierwsze do stosowania w życiu prawd i nauk z Zakładu wyniesionych, a zaznaczając z uznaniem prace i starania drugich około sumiennego i patryotycznego wychowania młodzieży ich pracy poruczonej, udzielając w końcu wszystkim obecnym swego Arcypasterskiego błogosławieństwa.

W osobnej, gustownie przybranej sali można było oglądać bogatą i piękną wystawę robót ręcznych. Mieściły się tam obok skromnych ściegów i cer, pracowite i ozdobne szycia, tudzież wykwintne hafty na płótnie, suknie, pluszu i aksamicie, niemniej też rysunki wykonane na papierze, drzewie i terrakocie. Wystawa ta chlubnie świadczy o trudzie i guście nauczycielek jak i o nabytej przez uczennice wprawie i zręczności.

Zakończenie roku szkolnego odbyło się następnego dnia uroczystem nabożeństwem w Katedrze ormiańskiej i rozdaniem świadectw uczennicom.

— **Fundacya na pamiątkę odsieczy Wiednia.** P. Pius Twardowski prosi nas o sprostowanie pomyłek druku, które się wkradły w ostatnim niedzielnym numerze 147 *Gazety Lwowskiej* pod powyższym nagłówkiem, na 3 stronicy, mianowicie: należy uzupełnić datę dziękczynnego nabożeństwa w kościele na Kahlenbergu w Wiedniu odprawiać się mającego „w dniu 12 września każdego roku"; następnie zaznacza p. Twardowski, że JE. ks. Arcybiskup S. Morawski, przystępując jako założyciel do Stowarzyszenia *Kahlenberger Kirchenverein in Wien* przesłał według statutu Stowarzyszenia, co też przedłożony nam odcinek przekazu pocztowego poświadcza 20 zł. a nie 10 zł., jak mylnie wydrukowano.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 4 b. m. o godzinie 6 w sali V na Wszechnicy. Na porządku dziennym: Wykład prof. dr. Witkowskiego: „Kilka słów o znaczeniu papyrusów dla gramatyki greckiej". Lektura Tacyta.

— **Kapele wojskowe** przygrywać będą w miesiącu lipcu: dnia 2 lipca przed gmachem c. i k. komendy korpuśnej, 3 w parku Stryjskim, 7 przed głównym odwachem, 8 na Wysokim Zamku, 9 w ogrodzie Jezuickim, 10 przed c. k. Namiestnictwem, 14 przed gmachem c. i k. komendy korpuśnej, 15 przed Domem inwalidów, 16 w parku Stryjskim, 17 na Wysokim Zamku, 21 przed c. k. Namiestnictwem, 22 w ogrodzie Jezuickim, 23 w parku Stryjskim, 24 przed gmachem c. i k. komendy korpuśnej, 28 na Wysokim Zamku, 29 przed c. k. Namiestnictwem, 30 przed głównym odwachem, 31 w parku Stryjskim.

Początek koncertu każdym razem o godz. pół do 7 wieczorem.

— **Stowarzyszenie nauczycielek** odbędzie walne zgromadzenie w lokalu Stowarzyszenia (Rynek l. 10) w piątek, dnia 3 b. m. o godzinie pół do 7 wieczór. Członkowie, którzy nie otrzymali imiennego zawiadomienia, z powodu niedokładnych adresów, raczą uważać niniejsze ogłoszenie jako zaproszenie.

— **Zaręczyny.** Z Paryża donoszą o zaręczynach p. Ardachera Khon Nazar-Agi, *attaché* poselstwa perskiego, syna generała Nazar-Aga, ambasadora perskiego w Paryżu, z panną Wandą Gałęzowską, córką dr. Gałęzowskiego, znakomitego okulisty i uczonego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stryju, Władysław Dąbrowski, magister farmacyi w aptece p. Aichmüllera w Stryju, oficer z roku 1863.

— **Egzamina dojrzałości** w gimnazyum w Drohobyczu, odbył się w dniach 25 do 27 czerwca r. b. pod przewodnictwem p. Emanuela Dworskiego, c. k. inspektora szkół średnich. Do egzaminu zgłosiło się 14 uczniów publicznych. Za dojrzałych uznani zostali: Bickel Leizor, Erdheim Pinkas (z odzn.), Friedberg Henryk (z odzn.), Iwanusiow Mikołaj, Jarecki Kazimierz (z odzn.), Januszke Feliks, Kreisberg Izak, Malewski Michał, Schorr Ignacy, Segal Arnold, Szymański Stanisław, Terlecki Michał, Zintel Rudolf. Jeden uczeń otrzymał poprawkę z jednego przedmiotu.

Dnia 28 czerwca odbyło się uroczyste rozdanie świadectw abituryentom, przy którem oprócz profesorów byli obecni: Radca Namiestnictwa i starosta p. Świtalski, burmistrz p. Ochrymowicz i wielu z inteligencyi tutejszej. Po przemowie dyrektora i gospodarza klasy p. Moskwy, podziękował abituryent Friedberg Henryk profesorom za starania podejmowane około ich wykształcenia.

— **Zamachy samobójcze.** Wczoraj wieczorem wskoczyła do stawu w ogrodzie Kiselki 16-letnia sługa Teofila Jarzębska w zamiarze pozbawienia się życia, natrafiła jednak na miejsce zbyt płytkie i niebawem sama zaczęła wołać o pomoc, w skutek czego wydobyli ją z wody dwaj posługacze zakładowi.

O godzinie 3 w nocy wezwał portyer Politechniki pogotowie stacyi ratunkowej na ulicę Leona Sapiehy, gdzie w ogródku, należącym do Politechniki znaleziono byłego dozorcę tamtejszego, Stefana Łucia, z nieznaczną raną postrzałową poniżej szczęki. Łuć z powodu zupełnego opilstwa nie mógł wyjaśnić, co się z nim stało, jednak fakt, że znaleziono tuż obok niego jego własny, świeżo wystrzelony pistolet i amunicyę, jak nie mniej okoliczność, iż właśnie poprzedniego dnia wydalono go ze służby, przemawiają za tem, iż Łuć targnął się na własne życie.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 2 lipca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr: kierunek	Wiatr: siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
1/7	2 połud.	759·91	+20·0	W	5	5
1/7	9 wiecz.	760·19	+15·6	SW	3	6
2/7	7 rano	760·94	+14·4	SW	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 1 lipca do 7 rano dnia 2 lipca b. r. była +20·8°C., najniższa +12·4°C.

Opad deszczu wynosił 2·3 mm.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Morderca.** Zasądzony w Tarnopolu na podstawie werdyktu przysięgłych na karę śmierci Jakób Sułyma wymordował w dniu 31 stycznia r. b. całą rodzinę żydowską w Kalinowszczyźnie, składającą się z arendarza Eisika Schutzmana, tegoż żony Etli i dwojga dzieci, siedmioletniej Małki i dwuletniej Cywy. Po dokonaniu tego strasznego morderstwa, Sułyma zrabował co się dało, a następnie dla zatarcia śladów zbrodni, podpalił karczmę. Sułyma liczy dopiero lat 30, a był już karany 8-letniem więzieniem za zamordowanie również dla rabunku Michała Hajduckiego w r. 1886.

— **Mały Mortara.** Przełożonym szpitala i klasztoru na górze Wielkiego św. Bernarda mianowany został w tych dniach O. Mortara, który dotychczas był kanonikiem kościoła św. Augustyna w Paryżu. Ojciec Mortara ma obecnie 43 lat. Jest to ten sam „mały Mortara", którego chrzest za panowania Piusa IX., wbrew woli rodziców, żydów i wobec ich protestu, narobił tyle wrzawy, że niemal wyrósł na kwestyę międzynarodową.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 1 lipca).

Ostatnie posiedzenie Rady m. Lwowa, wybranej w kadencyi poprzedniej, odbyło się wczoraj w obec dość szczupłego kompletu radnych. Przewodniczący p. prezydent Mochnacki wystosował do obecnych następującą przemowę:

Szanowni Panowie! Doświadczyliście niejednokrotnie, że urząd radnego jestto zawód ciężki i niewdzięczny, lecz pomimo tego nie waham się zagrzewać panów do wytrwałej pracy nad rozwojem miasta, gdyż tylko ta nagroda jest prawdziwą, którą się zdobywa ciernistą drogą pod hasłem: *salus urbis suprema lex*!

Ustępująca Rada ma niezmierne zasługi około dobra tego miasta: dość, gdy wspomnę o życzliwości i ofiarnem poparciu Wystawy krajowej w r. 1894, która Lwów moralnie tak dźwignęła, że cały świat podziwiał jego rozwój. Pożyczka 10,000.000 na różne inwestycye i pożyteczne cele, to także zdobycz niemała.

Znaczny postęp pod względem rozwoju oświaty, uporządkowanie spraw dobroczynności publicznej i pod względem zdrowotnym, to wszystko dzieła ustępującej Rady. Wreszcie spojrzyjcie panowie na miasto, ile to nowych gmachów powstało, ile nowych ulic otwarto i placów uporządkowano, ile ulic wybrukowano i plantacyj stworzono lub uporządkowano. Wszystko to przeważnie zasługa ustępującej Rady.

Zapełniliście więc panowie jedną z najpiękniejszych kart histrryi w dziejach tego grodu, jak to na godnych reprezentantów stolicy kraju przystoi. Otóż z ręką na sercu możecie panowie śmiało stanąć przed wyborcami i powiedzieć: To jest owoc naszej pracy, a praca nasza, to księga otwarta: czytajcie, jak my miastu służyli! Cześć i dzięki wam za to zacni panowie!

A teraz niech mi wolno będzie złożyć moje najżywsze podziękowanie towarzyszowi mojej doli i niedoli dr. Marchwickiemu za jego lojalne i życzliwe poparcie mego urzędowania, za jego pełną poświęcenia pracę i znakomite usługi gminie oddane: dość, gdy wspomnę o urządzeniu Wystawy r. 1894, współudziale w urządzeniu kolei elektrycznej, o dzielnej pomocy przy wyjednaniu 10,000.000 pożyczki i t. d. Cześć i dzięki ci za to, zacny panie wiceprezydencie!

Niemniej należy się podziękowanie pierwszemu delegatowi p. Michalskiemu za jego gorliwość i skuteczną działalność dla dobra tego grodu, który kocha całem ciepłem swojego serca. Chciejcie panowie przyjąć ten wyraz mego uznania i mojej podzięki tak życzliwie, jak ja go wam podaję.

Ustępując z posady prezydenta pozostawiam memu następcy dwie małe zdobycze. Utworzenie posady stale urzędującego wiceprezydenta, uchwalone na mój wniosek, połowę ciężaru prezydenta przerzuci na barki nowego dygnitarza, a wyjednanie 10,000.000 pożyczki da memu następcy możność podniesienia naszego grodu do rzędu pierwszorzędnych miast monarchii. Żegnam panów serdecznie!

Następnie zabrał głos senior Rady p. Ap. Stokowski, który podniósłszy dodatnie rezultaty działalności Rady miejskiej, nawiązał do słów prezydenta: *salus urbis suprema lex* — zakończył życzeniem powodzenia pracom nowej Rady.

Wreszcie zabrał głos p. wiceprezydent dr. Marchwicki, który podniósł również zasługi ustępującej Rady, wyraził uznanie p. prezydentowi Mochnackiemu, za pomoc i życzliwość w czasie urzędowania. Dalej oświadczył mowca, iż nie mając zamiaru ubiegania się o stanowisko wiceprezydenta wstępuje w w szeregi radnych i ma nadzieję, że znajdzie tę samą życzliwość, jakiej doznawał jako wiceprezydent. Mówiąc o prezydencie miasta, rzekł dr. Marchwicki, że imię Edm. Mochnackiego zapisanem będzie w historyi miasta. Zarazem podziękował p. Michalskiemu, za ofiarną działalność podczas Wystawy krajowej. Wreszcie wyraził mowca najżywsze uznanie gremium magistratu.

KRZYSZTOF KLUK.

(Wspomnienie w setną rocznicę).

W dniu 2 b. m. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych urządza w naszem mieście obchód uroczysty, poświęcony uczczeniu setnej rocznicy zgonu Krzysztofa Kluka. Skromny ten i cichy proboszcz wiejski, który życie całe przepędził w zakącie Podlasia, samouczek, nie bywały po zagranicznych Uniwersytetach, trwałe po sobie pozostawił wspomnienie, jako ten, który pierwszy starał się zbadać florę i faunę ziemi ojczystej. Rolnik i ogrodnik z zamiłowania, pracował z zapałem nad uzupełnieniem swego wykształcenia w dziedzinie tyle zaniedbanych u nas przed stu laty nauk przyrodniczych, uczył się do końca życia i czytał, by zebrane na miejscu okazy uporządkować i poklasyfikować według wymagań nowoczesnej wiedzy. Botanizował niestrudzenie, gromadził zielniki, wywiadywał się u ludu o rodzime nazwy roślin, a ukochawszy całem sercem przyrodę, wzbił się ponad przesądy, zwalczając wyrozumowanymi argumentami powszechne w owych czasach zabobony. Trzeźwy rozsądek, wielkie zamiłowanie nauk, pracowitość iście benedyktyńska znamionują postać tego cichego wiedzy bojownika, na którego książkach całe pokolenia zapoznawały się z tajnikami przyrody, uczyły się oceniać należycie jej dary.

Krzysztof Kluk ujrzał światło dzienne w dniu 13 września 1739 roku w Ciechanowcu, na Podlasiu, z rodziny mieszczańskiej, podobno z Warmii przybyłej. Uczył się w Drohiczynie, a następnie u Pijarów w Łukowie, a ponieważ dla nieherbowej rzeszy przystęp do stanu duchownego był stosunkowo najłatwiejszy, przeto też i przyszły badacz przyrody postanowił przywdziać sukienkę księżą. Wstąpiwszy w roku 1761 do seminaryum księży Misyonarzy warszawskich u Świętego Krzyża, w dwa lata później otrzymał wyższe święcenia, a szukając kawałka chleba, przyjął musiał kapelanię w możnym domu Ossolińskich. Nagrodą względów, jakie widocznie umiał sobie pozyskać u swych kolatorów, było nadanie mu intratnego probostwa mińskiego. Grosz wszakże nie nęcił młodego uczonego i na pierwszą wiadomość o opróżnionem probostwie w rodzinnem miejscu, zrzekł się dostatniej prebendy, byle powrócić do swoich. W zacisznym Ciechanowcu ozwała się w Kluku — jak sam to opowiada — wrodzona skłonność do zabaw ogrodowych, spotęgowana jeszcze bardziej sąsiedztwem bliskich Siemiatycz. Panią na Siemiatyczach była głośna z wiedzy i gospodarności Anna z Sapiehów Jabłonowska, wojewodzina bracławska, kochająca się w zbiorach przyrodniczych, obficie nagromadzonych w tej rezydencyi, podczas gdy w drugiej jej siedzibie w Kocku, istniał z wielkim nakładem założony ogród botaniczny, a „cudzoziemskie gospodarskie zwierzęta, oraz rzadkie rodzaje ptactwa“ nie były wcale rzadkością w innych dobrach księżnej. Dzięki uczynności księżnej mógł Kluk korzystać z bogatych jej zbiorów, oraz z zasobnej w dzieła przyrodnicze biblioteki, a rozczytawszy się w obcych autorach, postanowił owoc swej wiedzy i doświadczeń przyswoić szerszemu ogółowi ziomków. Przezwyciężywszy trudności, jakie na razie przedstawiał brak ojczystej terminologii, rozpoczął swą pracę od tego, co osądził jako najpotrzebniejsze dla gospodarza wiejskiego i rolnika, to jest od roślin. Tak więc w latach 1777—1781 wyszło w Warszawie trzytomowe dzieło Kluka p. t. „Roślin potrzebnych, wygodnych, osobliwie krajowych, albo które użyteczne w kraju naszym być mogą, utrzymanie, rozmnażanie i zażycie“. W dziele tem, zdobnem licznemi rycinami, rytemi własnoręcznie przez autora, na miedzi, mówi ks. Kluk pokrótce o botanice ze stanowiska umiejętności owego, by niebawem przejść na praktyczne pole ogrodnictwa kwiatowego, uprawy ogrodowizn, kultury sadów. Tom drugi „Roślin“ poświęca autor opisowi drzew i roślin dzikich, tudzież lasów, w ostatnim zaś tomie swej książki omawia sprawy rolnictwa krajowego, nie tając przyczyn jego upadku, za jakie uważa: brak oświaty, upośledzenie i ucisk stanu włościańskiego. Jako rolnik praktyczny, pracujący na zagonie, dalekim jest ksiądz Kluk od bałwochwalczego uwielbienia dla wszelkich bez różnicy zagranicznych nowości, których wprowadzenie winno, jego zdaniem, następować powolnie i stopniowo. — „Samo imię odmiany — słowa autora — tak jest w kraju naszym obrzydzone, że na wspomnienie jej tylko już wszyscy podnoszą głowy. Zatem najpożyteczniejsza jest na kształt pszczoły z różnych rolnictw cudzoziemskich co lepsze wybierać, roboty wydoskonalać, a przydać oraz i krajowych, mądrych wynalazków....“

Powodzenie, jakiem się cieszyła ta pierwsza jego praca naukowa, zachęciło Kluka do dalszej w tym kierunku działalności. Jeszcze zanim tom końcowy „Roślin“ opuścił prasy drukarskie w oficynie OO. Pijarów, gdy już ukazał się początek czterotomowej jego publikacyi, poświęconej zoologii. (Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych, historyi naturalnej początki i gospodarstwo). I w tem dziele, ogłoszonem w latach 1779—1780, względy gospodarcze i użyteczności pierwszą odgrywają rolę, podczas gdy nauka ustąpić musiała na plan drugi, lubo i z erudycyi autora i z licznych cytatów zapożyczonych z obcej literatury naukowej wnosićby wypadało, że tylko chęć jak największego spopularyzowania wiedzy przyrodniczej była powodem, iż tę a nie inną formę wykładu obrał sobie wytrwały badacz. Mniejsze zalety posiada następna książka Kluka, wydana w latach 1781 do 1782 p. t. „Rzeczy kopalnych... szukanie, poznanie i zażycie“ co jest rzeczą zupełnie naturalną wobec niskiego poziomu nauk geologicznych w kraju. Musiał przeto autor polegać częścią na bałamutnych zapiskach kronikarskich a częścią też na pracach obcych pisarzy. Natomiast ogłoszony w cztery lata później jego „Dykcyonarz roślinny“, odpowiadał pod każdym względem wymaganiom postępowej wiedzy i doczekał się dwukrotnego przedruku, (ostatni dokonany został w latach 1843—1845), ciesząc się tem samem względem, jakiego zażywała „Botanika“ Kluka, napisana na wezwanie komisyi edukacyjnej dla użytku szkół narodowych.

Z licznych tych prac nie odnosił proboszcz ciechanowski żadnych materyalnych korzyści, gdyż rękopisy swe oddawał księżom Pijarom bezpłatnie. Ojcowie w podzięce za korzyści, odniesione z owych nakładów, wystarali się dla autora o kanonię inflancką a następnie wyrobiono mu kanonię brzeską i kruświcką, dziekanię drohicką i odznaczono cichego pracownika stopniem doktora nauk wyzwolonych. Otoczony szacunkiem ziomków, którzy dzieła jego należycie zdołali ocenić i zajęty w chwilach wolnych przyozdabianiem ulubionego swego ogrodu, zgasł Kluk przedwcześnie, bo licząc zaledwo lat 57. Śmierć zasłużonego badacza nastąpiła w dniu 2 lipca 1796 r.

Kluk — jak to słusznie zauważył Julian Bartoszewicz — objął swoją miłością całe królestwo istot organicznych. Krom ludzi opisywał rośliny, zwierzęta a nawet rzeczy kopalne. Piśmiennictwo nasze z rąk jego pierwszy raz otrzymało owoc prac własnych na tem polu; pierwszy to był zoolog i pierwszy botanik polski. Wpływ też jego był wielki na spółczesnych. Nie odstraszał erudycyą i pedantyzmem, ale pociągał prostotą: więc miał za sobą wszystkich....

Zwłoki księdza Kluka spoczywały przez pół wieku w zwykłej, drewnianej trumnie i dopiero w roku 1848 doczekały się nagrobka w miejscowym kościele, dzięki ofiarności Stefana Ciecierskiego, właściciela Ciechanowca. On też w dwa lata później uczcił zasługi uczonego kapłana pomnikiem, wzniesionym na placu publicznym. Posąg dłuta artysty-rzeźbiarza Tatarkiewicza przedstawiał księdza Kluka w sutannie, z księgą w jednej a z kwiatem w drugiej ręce. Na czworobocznej podstawie pomnika umieszczono stosowny napis w języku łacińskim a na pozostałych trzech ścianach umieszczono płaskorzeźby, przedstawiające rolnictwo, rybołostwo i górnictwo.

Stanisław Schnür-Pepłowski.

Z Komitetu dla spraw chowu koni.

Komitet dla spraw chowu koni w Galicyi odbył dnia 23 czerwca b. r. 67 posiedzenie.

Przewodniczący JW. Pan Wiceprezydent Namiestnictwa Lidl. Głosujący: JE. hr. Siemieński-Lewicki, hr. Zamoyski, hr. Cetner, hr. Bielski, p. Augustynowicz i c. i k. pułkownik Klastersky. Referent c. k. radca Namiestnictwa dr. Kleeberg. Protokół prowadził c. k. komisarz powiatowy hr. Morstin.

I. Przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia komitetu z 27 stycznia 1896.

II. Referent c. k. radca Namiestnictwa dr. Kleeberg przedstawia następujące sprawy:

1) Wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa, załatwiając uchwałę sejmową, wzywającą c. k. Rząd o przyczynienie się z funduszów państwowych, podobnie jak to uchwalił Sejm z funduszów krajowych, kwotą 5000 zł. rocznie przez 6 lat, począwszy od roku 1897 na subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych, — oznajmiło w zasadzie gotowość przyznania tej subwencyi obydwom c. k. Towarzystwom rolniczym we Lwowie i Krakowie do użycia w porozumieniu dla spraw chowu koni, przed ostateczną decyzyą zażądało jednak przedłożenia szczegółowych wniosków, w jakich częściowych kwotach, pod jakimi warunkami i w którym czasie, oraz przez jakie organa miałaby być użytą, względnie wypłaconą ta subwencya rządowa.

Po przedstawieniu przez referenta c. k. radcę Namiestnictwa dr. Kleeberga tej sprawy, oraz odnośnych wniosków, przedłożonych przez c. k. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie i c. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie wprost do Ministerstwa rolnictwa, a przez to Ministerstwo komitetowi chowu koni do zaopiniowania przesłanych, wywiązała się dłuższa dyskusya, poczem uchwalono jednomyślnie przedłożyć wys. c. k. Ministerstwu rolnictwa następujące wnioski:

1. Subwencye mają być przyznawane w kwotach po 150 zł.

2. O subwencyę ubiegać się można tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisyi licencyjnej; subwencya może być przyznaną z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Przy sposobności podejmowanych przez członków Komitetu chowu koni objazdów, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani na żądanie członków Komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazane im miejsce.

3. Subwencyonowanie ma się odbywać na wiosnę i w jesieni, w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni. Tak samo wypłata subwencyi ma następować w dwóch ratach, a to na wiosnę i w jesieni.

4. Wypłaty subwencyi mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z Komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

5. Obydwa Towarzystwa mają prowadzić ewidencyę ogierów subwencyonowanych i dwa razy do roku, a to przed wiosennym, względnie przed jesiennem premiowaniem koni, nadsyłać Komitetowi chowu koni raporta o stanie subwencyonowanych ogierów wraz z ich konsygnacyą.

Jeżeliby w pewnym roku się okazało, że przyznany zasiłek państwowy nie może być wyczerpany na udzielenie subwencyi dla braku odpowiednich ogierów, Towarzystwa gospodarcze mogą użyć zbywającej kwoty na premiowanie koni.

2. Na podanie Oddziału okręgowego c. k. Towarzystwa gospodarskiego w Przemyślanach o utworzenie nowych stacyi ogierów rządowych w Przemyślanach i Glinianach uchwalono odpowiedzieć, że prośbie tej nie może się na razie stać zadość dla braku ogierów i żołnierzy do ich obsługi a nadto utworzenie jednej jeszcze stacyi w tym powiecie nie jest wskazane, ponieważ i tak ogiery znajdujące się w istniejących w powiecie przemyślańskim dwóch stacyach w Unterwalden i Dobrzanicy i prywatne ogiery licencyonowane tamże, nie są według wykazów stanowienia dostatecznie wyzyskiwane.

3. Na podanie Wydziału powiatowego w Brodach o utworzenie w Załoźcach stacyi ogierów rządowych uchwalono odpowiedzieć, że prośbie tej na razie nie może się stać zadość, że jednak na żądanie oddany będzie ogier rządowy na ograniczoną własność hodowcy w tej okolicy, któryby się o to zgłosił.

4. Na podanie gminy Tolszczów i sąsiednich w powiecie lwowskim o utworzenie stacyi ogierów rządowych w Tolszczowie uchwalono odpowiedzieć, że według przeprowadzonego przez komendę Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu dochodzenia, ofiarowane na stacyę ogierów w Tolszczowie pomieszczenie nie odpowiada zupełnie celowi i nawet większym kosztem nie dałoby się odpowiednio urządzić. Nadto z powodu złego stanu dróg w okolicy i w Tolszczowie samym, umieszczenie tam ogierów rządowych byłoby znacznie utrudnione a zresztą zachodziłaby trudność w wyżywieniu żołnierzy, gdyż nikt nie chce się podjąć dostarczenia menaży. Z drugiej strony ze względu na i tak niedostateczne korzystanie ze stacyi ogierów istniejących w powiecie lwowskim w Winnikach, Dornfeld, Rosenberg i Bartatowie urządzenie tej stacyi nie jest konieczne potrzebne, zwłaszcza, że zamierzono w r. 1897 utworzyć jedną lub dwie nowe stacye ogierów w okolicach kraju, gdzie to jest bardziej potrzebne.

5. Przyjęto do wiadomości reskrypt Ministerstwa rolnictwa, którym na tegoroczne wyścigi lwowskie przyznano na nagrody rządowe kwotę 5300 zł.

6. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie hr. Antoniego Wodzickiego, który imieniem Komitetu brał udział w konferencyi odbytej w Ministerstwie rolnictwa w sprawie urządzenia w Wiedniu wystawy ogierów, o przebiegu tej konferencyi i wyrażono mu z tego powodu podziękowanie komitetu.

7. Na międzynarodową wystawę przeglądową ogierów, która się odbędzie w Wiedniu w czasie od 17 do 20 października 1896, a na której będą zakupywane ogiery dla pokrycia części zapotrzebowania stadników na rok 1897, wydelegowano członków Komitetu pp. hr. Zamoyskiego i Augustynowicza.

8. Postanowiono uwzględnić podanie hr. Karola Drohojowskiego w Tułkowicach o udzielenie ogiera na ograniczoną własność.

9. Uchwalono poprzeć przedstawienie c. k. starostwa w Trembowli, aby na przyszłość jarmarki na remonty odbywały się także w Trembowli; również uchwalono poprzeć przedstawienie Rady oddziału Towarzystwa gospodarskiego w Złoczowie o urządzanie jarmarków na remonty także w Złoczowie.

10. Uchwalono poprzeć u Ministerstwa rolnictwa podanie Towarzystwa dla zachęty chowu koni i wzajemnej pomocy w podniesieniu chowu koni w Rymanowie o przyznanie nagrody rządowej na wyścigach urządzanych w Rymanowie, a w szczególności zalecić przyznanie nagrody rządowej w wysokości 2.000 koron dla biegu ogierów pół krwi.

11. Postanowiono uwzględnić podanie Juliana Bielańskiego ze Straszęcina o udzielenie ogiera na ograniczoną własność.

12. Przyjęto do wiadomości zawiadomienie Ministerstwa rolnictwa, że zamierza na rok 1897 zakupić dla Galicyi 5 do 7 ogierów pełnej krwi, które już na wyścigach okazały swoje zalety i oddać te ogiery w najem tym większym hodowcom, którzy się o to będą ubiegali. Podania należy wnosić do komendy Zakładu ogierów w Drohowyżu najdalej do końca sierpnia 1896.

13. Życzenie wydziału powiatowego w Bohorodczanach o wybór odpowiedniejszych stadników do stacyi ogierów w Bohorodczanach uchwalono uwzględnić przy czynności przydzielania ogierów do poszczególnych stacyi na rok 1897.

14. Przyjęto do wiadomości zawiadomienie komendy stadników rządowych w Drohowyżu, że do zakupna na stadników rządowych zgłoszono 100 ogierów prywatnych.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych zamierza w drodze rozprawy ofertowej oddać wykonanie robót podtorowych i nadtorowych dla kolei Chodorów-Podwysokie rozdzielonych na pięć losów o łącznych kosztach 497.096 zł. Oferty pisemne mają być wniesione najpóźniej do 29 lipca 1896 godzina 12 w południe w pomienionej Dyrekcyi c. k. kolei państwowych we Wiedniu.

Dostawy dla wojska. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż komisya zarządzająca pułku piechoty nr. 19 obrony krajowej we Lwowie, zamierza w drodze rozprawy ofertowej zabezpieczyć dostawę słomy do sienników, potrzebnej w czasie od 1 października 1896 do końca września 1897 w ilości 100 metrów kwartalnie, tudzież około 500 metrów dla rekrutów i żołnierzy do ćwiczeń powołanych. Oferty pisemne mają być wniesione najpóźniej do 16 lipca 1896 godziny 9 rano w kancelaryi rachunkowej wymienionego pułku we Lwowie, ul. Jabłonowskich l. 7.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13·50 do 13·55, loco Ołomuniec 12·55 do 12·65, loco Berno-Wiedeń 12·55 do 12·65, na czerwiec loco Aussig 13·50 do 13·55, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 35·75 do 36·25. Spirytus kotygentowany loco Wiedeń 15·70 do 15·90 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 17·50 do 17·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 2go lipca: pszenica 7·— do 7·40 zł., żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·— do 5·20, jęczmień pastewny 4·50 do 4·90, owies 5·40 do 5·90, rzepak 7·75 do 8·25, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·25 do 4·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·50, hreczka 6·— do 6·50, koniczyna czerwona galic. 25·— do 30·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w dniu 30 z. m. P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego na dłuższej audyencyi prywatnej.

Najj. Pan wyjechał wczoraj o godz. 11½ w południe z Wiednia na ośmiotygodniowy pobyt do Ischl.

Najj. Pani wyjechała do Bawaryi wczoraj wieczorem.

Nowy wielki ochmistrz Dworu, książę Rudolf Liechtenstein, następca zmarłego w lutym b. r. ks. Konstantego Hohenbole, urodził się w kwietniu r. 1838 z drugiej linii domu Liechtensteinów. Ojciec jego Karol, ożeniony z hrabianką Freudenthal-Wrbna, był

niegdyś również w. ochmistrzem Dworu Najj. Pana. Książę Rudolf Liechtenstein towarzyszył dawniejszymi laty często Najj. Pani w podróżach. W kwietniu r. 1892 mianowany przez Najj. Pana następcą wielkiego koniuszego, księcia Emeryka Thurn-Taxis, posiada obecnie rangę generał-porucznika, jest kawalerem orderu Złotego Runa, tajnym radcą i podkomorzym. Po śmierci księcia Konstantego Hohenlohe, w dniu 19 lutego b. r., Najj. Pan powierzył mu tymczasowo urząd wielkiego ochmistrza Dworu, którym obecnie został definitywnie. Książę Liechtenstein nie jest żonatym. Zalicza się do najpoważniejszych członków wysokiej arystokracyi i cieszy się tak w kołach dworskich, jak w ogóle w towarzystwie wiedeńskiem, wielką sympatyą.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*:

Zażalenie, wręczone Najjasniejszemu Panu przez deputacyę ruską przeciw wyborom sejmowym, zostało załatwione, a mianowicie na podstawie Najwyższego upoważnienia orzekło Ministerstwo spraw wewnętrznych, że zarządzone szczegółowe dochodzenia nie usprawiedliwiły podniesionego przeciw organom rządowym w Galicyi zarzutu, rozmyślnego, systematycznego, na poleceniach władz wyższych polegającego ścieśniania konstytucyjnych praw, a w szczególności wolności wyborczej ludności ruskiej. Podniesione zarzuty okazały się w przeważnej części faktycznie lub prawnie nieuzasadnione, częścią stwierdzone zostały zbyt niedostatecznie, aby mogły być uważane za udowodnione, częścią zaś doznały uwzględnienia w toku postępowania weryfikacyjnego. O ile tu i owdzie okazały się przewinienia pojedynczych funkcyonaryuszów, zarządzono środki, by na przyszłość zabezpieczyć prawidłowy pod każdym względem tok wyborów i odjąć wszelkie pozory do skarg na postępowanie organów rządowych.

Wczoraj otwarto w Wiedniu nadzwyczajną sesyę Sejmu dolno-austryackiego. Wniesiono projekt rządowy, tyczący się zmiany ordynacyi wyborczej do Sejmu, który postanawia, iż w okręgach wyborczych z kuryi gmin wiejskich, każda gmina, licząca przynajmniej 300 mieszkańców, ma być miejscem wyboru. Gminy, mające mniej niż 300 mieszkańców, wybierają wspólnie z najbliższemi gminami tego samego okręgu sądowego w zbiorowych miejscach wyborczych, które mają być utworzone. Te zbiorowe miejsca wyborcze oznacza Namiestnik w drodze administracyjnej. Po porozumieniu się z Wydziałem krajowym, oznacza również Namiestnik w każdym okręgu wyborczym kuryi gmin wiejskich gminę, która dlatego okręgu ma stanowić główny punkt wyborczy.

Nadto wniesiono do Sejmu sprawozdanie Wydziału krajowego, tyczące się sprzedaży gminie miasta Wiednia t. z. domu Lazanskych przy placu św. Szczepana. Projekty te przydzielono komisyom.

Marszałek krajowy poświęcił pamięci ś. p. Najd Arcyksięcia Karola Ludwika gorące wspomnienie i zaznaczył, że w swoim czasie żałobna manifestacyę reprezentacyi krajowej przedłożył Najw. Rodzinie zmarłego Arcyksięcia, która ją z podziękowaniem przyjęła.

Zjazd mężów zaufania Niemców czeskich w Pradze, stanowi ciągle przedmiot dyskusyi w prasie wiedeńskiej. *Fremdenblatt* poświęca mu artykuł wstępny we wczorajszym numerze, a w wydaniu wieczornem *Fremdenblattu* z dnia 30 czerwca czytamy: Przebieg i uchwały tego zgromadzenia dowiodły, że bynajmniej nie odpowiada życzeniom znacznej większości niemieckiego ludu w Czechach rozsadzić zjednoczoną lewicę niemiecką lub osłabić ją przez secesyę. Domagają się jednak dla nowej Izby posłów, która wyjdzie z nowych wyborów, przeobrażenia stronnictwa w takie, któreby w swem taktycznem postępowaniu zastosowało ton ostrzejszy. Także przyciągnięcie świeżych, nie znużonych jeszcze walkami parlamentarnemi sił, stanowi widocznie część programu. Obaj referenci poniedziałkowi (dr. Thyll i Schmelzer) są nowymi ludźmi a komitet, który ma wypracować odezwę wyborczą do ludu niemieckiego w Czechach, złożono według tej zasady, iż dwie trzecie jego części mają składać się nie z posłów do Rady państwa lub do Sejmu czeskiego.

Presse kończy swój artykuł wstępny, poświęcony temu zjazdowi, słowami: „Na zgromadzeniu mężów zaufania w Pradze nie zdołano wmówić w Niemców w Austryi — zamilczmy już o tem, że nie zdołano ich przekonać, — iż zbawienie ludu niemieckiego i zasad liberalnych zależy od tego, by jąć się nowej taktyki, by założyć nowe stronnictwo. Wielkość tego, kto puka do drzwi Zjednoczonej lewicy, aby wejść tam jako nowy władca jest niepewna, siła jego nie jest oznaczona“.

(*Gl.*) Stan czynny armii austro-węgierskiej wedle preliminarza etatu Ministerstwa wojny na rok 1897 liczy: generałów broni i generałów kawaleryi 12, generał-poruczników 72, generał-majorów 110, pułkowników 349, podpułkowników 391, majorów 679, kapitanów i rotmistrzów klasy pierwszej 2840, klasy drugiej 1235, poruczników 5305, podporuczników 4965, czyli wszystkich razem oficerów 15.958; duchownych, audytorów, lekarzy i urzędników rachunkowych razem 2027; nauczycieli i urzędników wojskowych różnych stopni 2057, bez stopnia 530; szeregowców wraz z podoficerami 281.597. Wszystko to razem czyni 302.169 głów. Oprócz tego jest 6460 wychowańców w zakładach wojskowych. Koni liczy konnica 46.028, artylerya 6778, oddziały pociągowe 1022, zakłady naukowe 16; razem jest koni 53.844. Zwierząt jucznych wykazuje preliminarz 78. Marynarka wojenna nie jest tu uwzględniona.

U kanclerza ks. Hohenlohe odbył się przedwczoraj ku uczczeniu ks. Ludwika bawarskiego obiad, na który zaproszono wyższych dostojników państwowych, oraz naczelników władz państwowych i krajowych.

Reichsanzeiger donosi, iż cesarz Wilhelm ofiarował br. Berlepschowi z okazyi ustąpienia z zajmowanego stanowiska ministra handlu, swój biust wraz z odręcznem pismem.

Rossyjski minister spraw zagranicznych ks. Łobanow-Rostowskij rozpocznie w połowie bieżącego miesiąca zwykły urlop, który przepędzi we Francyi, a minister skarbu Witte uda się na urlop w pierwszych dniach sierpnia.

W dobrze poinformowanych kołach rossyjskich rozeszła się pogłoska, że ambasador francuski, hr. Montebello, zostanie odwołany ze zajmowanego stanowiska.

Z Sofii donoszą, że przesilenie ministeryalne w Bułgaryi można uważać za zakończone. Naczowicz powziął postanowienie pozostania na swem stanowisku aż do powrotu księcia Ferdynanda. Do tego czasu dadzą się prawdopodobnie wyrównać różnice zdań, a gabinet Stoiłowa-Naczowicza będzie zapewne zrekonstruowany.

Traktat handlowy z Austryą przyjdzie na pewne do skutku.

Komunikat urzędowy zapewnia, że wiadomości o bandach macedońskich przedstawiane są częstokroć w świetle o wiele jaskrawszem, niż ma się rzecz istotnie. Demonstracye komitetów w Sofii są bez znaczenia i nie wywołują ani wrażenia, ani skutków. Skoro tylko uformuje się jaka banda, by przekroczyć granicę, rozbrajają ją władze bułgarskie a dowódców aresztują.

Izba francuska prowadziła dalej dyskusyę nad reformą podatkową. Stronnictwo rządowe celem udaremnienia obstrukcyi radykałów, postanowiło nie brać udziału w dyskusyi tylko solidarnie głosować. Na drugiem posiedzeniu, poświęconem tej sprawie, głównym mowcą był Naquet, który w kilkogodzinnej mowie zwalczał podatek od renty; cytował on takie powagi jak Thiers i Gambetta, którzy byli przeciwni tego rodzaju podatkom.

Renta jest wielkim regulatorem ekonomicznych stosunków państwa, obciążyć ją znaczy zachwiać kredyt państwa; tylko socyaliści mogą być z tego zadowoleni. Mowca zakończył twierdząc, że już z dwojga złego wolałby projekt b. ministra Doumera o podatku dochodowym. Następnym mowcą będzie minister skarbu Cochery.

Książę de Broglie gani w najnowszym zeszycie *Revue des deux mondes* francuską politykę, zwłaszcza awanturniczą politykę kolonialną. Książę przestrzega przed oglądaniem się na Rossyę i zaleca prowadzić politykę skupienia.

Kortezy hiszpańskie przyznały nowe kredyty dla Kuby. Z końcem sierpnia na 20 okrętach odpłyną na Kubę siły następujące: 35.190 piechoty, 467 konnicy, 282 artylerzystów, 1.619 żołnierzy z inżynieryi i dwa bataliony ochotników; razem 40.000 ludzi. W grudniu odpłynie znów 20.000 żołnierzy.

Oficyalne sprawozdania z Egiptu donoszą, iż w Wadi-Halfa wybuchła między wojskami złożonemi z krajowców cholera. Oficerowie są bardzo zaniepokojeni, cholera bowiem nie przekroczyła dotychczas nigdy Luxoru.

W Suakim skonstatowano również między oddziałami wojsk przybyłych z Indyj kilka wypadków cholery.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty nadał profesorowi religii w gimnazyum w Jaśle, ks. Mateuszowi Czoporowi posadę nauczyciela religii w gimnazyum w Jarosławiu, oraz dyrektorowi miejskiej szkółki dla dziewcząt w Przemyślu ks. Stanisławowi Falęckiemu, posadę nauczyciela religii w gimnazyum w Jaśle.

Przeniesieni: Profesor gimnazyum polskiego w Przemyślu Wincenty Frank, do gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; profesor gimnazyum w Stanisławowie Eliasz Kokorudz do akademickiego gimnazyum we Lwowie; profesor ruskiego gimnazyum w Przemyślu Emil Kordasiewicz do ruskiego gimnazyum w Kołomyi; rzeczywisty nauczyciel w gimnazyum w Buczaczu dr. Michał Ładyżyński do gimnazyum w Brodach; rzeczywisty nauczyciel gimnazyum w Stanisławowie Tadeusz Lewicki do V. gimnazyum we Lwowie; profesor gimnazyum w Drohobyczu Roman Moskwa do V. gimnazyum we Lwowie; profesor gimnazyum w Brodach Jan Pepöck do gimnazyum w Czerniowcach: profesor gimnazyum w Tarnopolu dr. Jan Ralski do V. gimnazyum we Lwowie; profesor gimnazyum w Stryju Stanisław Romański do IV. gimnazyum we Lwowie; nauczyciel prywatnego gimnazyum OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem Włodzimierz Służewski do niższego gimnazyum w Buczaczu; nauczyciel prywatnego gimnazyum OO. Jezuitów w Bąkowicach dr. Tadeusz Wiśniowski do gimnazyum w Kołomyi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował rzeczywistymi nauczycielami w państwowych szkołach średnich: prowizorycznego nauczyciela w gimnazyum w Rzeszowie Stanisława Babińskiego, dla gimnazyum w Złoczowie; suplentów: Ludwika Brylińskiego w gimnazyum w Rzeszowie dla szkoły realnej w Stanisławowie; Kazimierza Eliasza w gimnazyum w Drohobyczu dla tegoż zakładu; Franciszka Fryza w gimnazyum w Jaśle dla gimnazyum w Stryju; Wojciecha Hesse w gimnazyum w Brodach dla tegoż zakładu; Juliusza Ippoldta w gimnazyum w Tarnowie dla polskiego gimnazyum w Przemyślu; Jana Jaworskiego w gimnazyum w Bochni dla tegoż zakładu; Jana Jędrzejowskiego w IV. gimnazyum we Lwowie dla gimnazyum w Tarnowie; Bronisława Kąsinowskiego w gimnazyum św. Anny w Krakowie dla gimnazyum w Brodach; Jana Kreinera w gimnazyum w Bochni, dla gimnazyum w Podgórzu; Włodzimierza Lewickiego w akademickiem gimnazyum we Lwowie, dla gimnazyum w Tarnopolu; Michała Nowosielskiego w polskiem gimnazyum w Przemyślu, dla tego samego zakładu; Jozafata Petryka w gimnazyum w Stanisławowie, dla ruskiego gimnazyum w Kołomyi; Władysława Puchewicza w gimnazyum w Kołomyi, dla polskiego gimnazyum w Przemyślu; dr. Mikołaja Sabata w gimnazyum w Kołomyi, dla gimnazyum w Stanisławowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował dalej rzeczywistymi nauczycielami suplentów: Andrzeja Szachnowicza w gimnazyum w Jarosławiu dla gimnazyum w Stanisławowie: ks. Józefa Tomasika, katechetę w Podgórzu, dla tego samego zakładu.

Wiedeń, 2 lipca. Wczorajsza *Wiener Abendpost* donosi: Austryacki Minister handlu prosił P. Ministra spraw zagranicznych, aby zawiadomił rząd francuski, iż Austrya weźmie oficyalnie udział w wystawie paryskiej w r. 1900.

Berlin, 2 lipca. Przy trzeciem czytaniu kodeksu cywilnego w parlamencie niemieckim oświadczył na wczorajszem posiedzeniu deput. Manteuffel, że konserwatyści biorą udział w trzeciem czytaniu, ale przyjmują odpowiedzialność tylko za te przepisy, za którymi wyraźnie głosowali. Rickert wogóle zgadza się z projektem i spodziewa się rychłego prawno-państwowego uregulowania kwestyi stowarzyszeń, oraz poważnego uwzględnienia ruchu kobiecego. Dep. Stadthagen oświadcza, że socyalni demokraci będą głosowali przeciw kodeksowi ze względu na to, że obejmuje on skodyfikowane bezprawia przeciw robotnikom i kobietom. Dep. Haussmann mówi, że niemieckie stronnictwo ludowe będzie głosowało za kodeksem, pomimo wielu niespełnionych nadziei. Dep. Vielhaben oświadcza w imieniu antysemitów, że oni wstrzymają się od głosowania, ponieważ niedostatecznie widzą uwzględnione potrzeby stanu średniego. Na zapytanie deputowanego Frohmera odpowiada pełnomocnik rady związkowej Heller, że kodeks nie narusza przepisów bawarskiego prawodawstwa. Deput Enneccerus gani postępowanie antysemitów. Dep. Richter żałuje, że nie ma jednolitych przepisów dla czeladzi, choć ta kwestya, zdaniem jego, jeszcze nie dojrzała. Deput. Sigl zaznacza, że kodeks okazuje, jak mało talentu do prawodawstwa posiadają obecne czasy i oświadcza, że nie pójdzie drogą obraną przez centrum. Deput. Gröber wyraża naganę dla postępowania antysemitów i oświadcza się wśród wesołości Izby przeciw deputowanemu Siglowi, który dzisiaj po raz pierwszy bierze udział w obradach nad kodeksem i nie ma powodu do odgrywania roli przedstawiciela prawa kanonicznego. Dep. Bachem dowodzi, że wobec dzisiejszej taktyki nie wolno antysemitów jako stronnictwo brać ze strony poważnej. Dep. Lieberman protestuje przeciw zarzutowi polityki obstrukcyjnej.

Izba przeszła następnie do rozpraw szczegółowych.

Wniosek dep. Rintelena i Stumma odrzucono, podobnie wniosek, ażeby pełnoletność synów oznaczyć na r. 25, córek zaś na r. 21 życia. Przyjęto natomiast wniosek, aby pełnoletność, wystarczającą do swobodnego zawarcia małżeństwa, oznaczono na r. 21. Następnie minister sprawiedliwości zalecał gorąco, by nieuleczalna choroba umysłowa, trwająca lat trzy, była uważana za powód do utrzymania rozwodu. Wniosek ten przyjęto.

Berlin, 2 lipca. Parlament przyjął dziś w trzeciem czytaniu kodeks cywilny.

Wilhelmshafen, 2 lipca. W kasynie oficerskiem odbył się wczoraj bankiet, podczas którego admirał Hollmann wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma. Cesarz, obecny na uczcie, odpowiadając na toast ten w dłuższej przemowie, wyraził życzenie, aby państwu niemieckiemu danem było w dalszym rozwoju marynarki wojskowej stwierdzić zasadę, iż Niemcy zdolne są, nikomu nie szkodząc i o nikogo się nie ubiegając (Niemandem zuliebe, Niemandem zuleide) kroczyć swoją drogą a zawsze stawać w obronie porządku i pokoju powszechnego.

Metz, 2 lipca. *Lothringer Zeitung* donosi, że pożar w zbrojowni powstał w skutek iskier z machin kolejowych leżącego tuż obok dworca kolejowego. Dotychczas stwierdzono, że pięć osób poniosło śmierć, między temi jeden młody chłopak; wiele osób odniosło skaleczenia. Szkody znaczne.

Rzym, 2 lipca. Izba deputowanych, po dłuższej rozprawie, przyjęła w imiennem głosowaniu, 171 głosami przeciw 89, wniosek pochwalający oświadczenia rządu w kwestyi trójprzymierza.

Ateny, 2 lipca. Dotychczas braknie wszelkich autentycznych doniesień o zebraniu się kreteńskiego Zgromadzenia narodowego.

Odpowiadając na remonstracye posła tureckiego w sprawie dostarczania ze strony osób prywatnych w Grecyi, amunicyi powstańcom na Krecie, oświadczył rząd grecki, że nic mu o takich przesyłkach amunicyi nie wiadomo, że zresztą, ponieważ komunikacya z zagranicą jest w Grecyi swobodna, nie może nikomu zabraniać wyjazdu.

Do Heraklionu zawinęły okręty angielskie i francuskie.

Charlottenburg, 2 lipca. Podczas wczorajszej burzy piorun zabił na jednym z cmentarzy trzy osoby; pięć innych jest rannych.

Konstantynopol, 2 lipca. Na wczorajszej konferencyi ministrów tureckich przedmiot narad stanowiła wspólna akcya ambasadorów państw zagranicznych, podjęta w sprawie Krety w d. 29 z. m. Oczekują tu ukazania się irade sułtańskiego co do ogłoszenia ogólnej amnestyi na Krecie i ponownego uznania traktatu, zawartego w Haleppo, względnie firmanu z r. 1878.

Powieszono dzisiaj tu Armeńczyka Kirkora, który dopuścił się morderstwa. Wszystkie wyroki kary śmierci, wydane w ostatnich czasach na członków komitetu armeńskiego, będą wykonane, aby stanowiły odstraszający przykład.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2go lipca 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 77·80, Węgierskie akcye kredytowe 379·—, Akcye anglo-austryackie 156·25, Akcye banku Union 284·—, Akcye kolei południowej 102·75, Losy tureckie 53·25, Akcye kolei państwowej 358·37, Akcye kelei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·85, Akcye tytoniowe 168·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 275·50, Akcye banku dla krajów koronnych 249·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·60, Akcye banku związkowego —·—, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·20, Kredytowe ziemskie 343—, Kredyty 350·75, Rimamurania 232·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 1go lipca 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·70 do 15·90 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·36 do 6·37 zł. Berlin: przenica na wrzesień 144·75 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 15/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/8 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/8 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.24	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 18/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora **Martiusa** w Rostoku, **mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Ogłoszenie.

Zakład wodoleczniczy **Marjówka**

Omnibus **Lwów** rogatka Łyczakowska (przy kolei elektrycznej) w godzinach 9 rano 2½ i 7 po poł. z Marjówki do rogatki, zaś o 3½ po południu od rogatki do Marjówki. 848

Ogłoszenie.

Wydział klubu miłośników sztuki fotograficznej zawiadamia p. Wiktora Bergera kupca we Lwowie Akademicka 8 w obec nieprzyjęcia listu naszego, że został na posiedzenin w dniu 15 czerwca 1896 z klubu wykluczonym i że w skutek tego list rezygnacyjny p. Bergera stał się bezprzedmiotowym.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 2 lipca 1896.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	287	—	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	372	—	382	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	99	80	100	50
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
" " " 4½ prc. 3 "	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
" " 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
" " 4 " "	97	10	97	80
" " 4 prc. koronowej	97	30	98	—
" " 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
" " Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	49	9	59
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	120.—		125.—	
" " papierowy	1	26 40	1	27.2
100 marek niemieckich	58	60	59	--

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 czerwca 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.40	101.60
luty-sierpień	101.35	101.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101.65
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	—.—	—.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.—	145.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.—	156 50
" " 1864 po 100 zł.	189.—	190.—
" " 1864 po 50 zł.	189.—	190.--
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.75	122.95
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.—	101.20
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.—	97.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.—	157.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	350.30	350.80
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	775.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	250.75	251.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	957.—	961.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	463.—	470.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400.—	3410.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	289.—	290.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.—	205.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.—	207.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
" " " " 3. pr.	114.50	115.50
" " " 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
" " " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
" " " " " po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
" " " " wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.65	100.65
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.85	101.85
" " po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	92.90
z r. 1884	99.25	100 25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.50	140.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku	27—	28.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.50	60 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
" " weg. " po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.50	23 50
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.--	150.--
" " " 50 zł. a. w.	69.—	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.85	120.20
Paryż	47.62.5	47.67.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
" pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3363 (4774 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Towarzystwa kredytowego i Oszcz. „Union“ w Kutach przeciw Schlomie Berger pto 102 zł. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności wyk. hip. a) 45 i b) 394 ks. gr. gminy kat. Tuczapy objętych, dłużnika Schlomy Bergera własnych po 30 zł. oszacowanych w dniach 23 lipca i 26 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Zabłotów, 18 maja 1896.

L. 22594 (4612 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu w kwocie 115 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 148 gminy Siedlce objętego, Macieja Nowaka własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 1 września 1896 i w dniu 24 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 49 zł. wa., wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 1 lutego 1896.

M. 6718 (4668 3—3)

Dnia 20 sierpnia i dnia 21 września 1896 o godzinie 10 zrana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności whl. 169 gminy kat. Chabówka objętej na 2730 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Alojzego Eisenberga w kwocie 1000 zł. wa., wadyum 273 zł., kurator niewiadomych wierzycieli dr. Nowotny adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nowy Targ, dnia 2 czerwca 1896.

L. 6969 (4761 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Filipa Lesyszyna reszt. 35 zł. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 21 lipca 1896 i dnia 25 sierpnia 1896 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż 1/6 części ciała tabularnego wyk. hipot. l. 264 gminy Dołżanka objętego Fedka Pocha własnej.

Cena wywołania wynosi 402 zł. 83 ct. wa. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 18 kwietnia 1896.

L. 3362 (4724 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Majlecha Berglasa w kwocie 50 zł. odbędzie się w dniu 5 sierpnia i w dniu 9 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/5 części realności wykazem hip. l. 46 ks. grunt. gminy Joniny objętej dłużnika Antoniego Jachra własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 131 zł., wadyum 14 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został notaryusz p. Goyski z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 12 maja 1896.

L. 12261 (4718 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 7 sierpnia 1896 i dnia 7 września 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż a) realności lwh. 69 ks. gr. gm. Szczucin objętej i b) realność lwh. 68 gm. Szczucin masy spadkowej Altera Kampfa własnych na rzecz Chaima Szyji Grosbarda celem zaspokojenia sumy 200 zł. wa. z pn.

Cena wywołania ad a) 1020 zł., wadyum 102 zł., ad b) 8600 zł., wadyum 860 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 12 czerwca 1896.

L. 4396 (4725 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Stanisławowi Jamrosz o zapłacenie 20 rat po 3 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 23 lipca 1896 i dnia 28 sierpnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Stanisława Jamrosza własnej wyk. hip. l. 237 gminy Zabłotowa objętej.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. Registraturze.

Zabłotów, 18 maja 1896.

L. 10150 (4683 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie sie celem zaspokojenia wierzytelności Wysokiego Skarbu w kwocie 28 zł. 86 ct. z przyn. w dniu 4 sierpnia 1896 i w dniu 7 września 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 162 dz. VIII w Krakowie położonej lwh. 1553 objętej.

Cena wywołania wynosi 764 zł. 32 ct., wadyum 77 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Michał Münz, zastępcą adw. dr. Benis.

Kraków, dnia 27 marca 1896.

L. 10313 (4693 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego przeciw Jurkowi Łosickiemu o zapłacenie kwoty 135 zł. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1896 i dnia 21 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr 52 przymusowa sprzedaż całej realności w Ujkowicach położonej, wykazem hipotecznym l. 63 objętej i 1/3 części realności wykazem hipotecznym l. 80 objętej, solidarnego dłużnika Jurka Łewickiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 82 zł. 50 ct., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Peipera w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Süssweina.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależnośei, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 27 kwietnia 1896.

L. 37777 (4751 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę strategiczną Zagórz-Radoszyce w sanockim okręgu budowniczym w roku 1897 odbędzie się dnia 13 lipca 1896 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1897 dostawić się mającego wynoszą 2972 zł. 70 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28 czerwca 1896.

L. 12512 (4719 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwotach 802 zł. 82 ct., 535 zł. 74 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 lipca 1896 i 26 sierpnia 1896 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 27 gm. Gliny małe Wojciecha Drewniaka własna.

Cena wywołania 5500 zł.

Wadyum 550 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mielec, 27 maja 1896.

L. 4945 (4726 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Berla Beinischa, Dawida Rosenhecka i Feigi Riesenberg przeciw Iwanowi Stefiuk i tow. pto 76 zł. 4 ct. z pn. odbędzie sie dnia 23 lipca 1896 i dnia 26 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności a) wyk. hip. 296 ks. gr. Oleszkowa objętej, Iwana Stefiuka Jakowa własnej, b) whl 297 tejże gminy Antoniego de Oroscheny Bogdanowicza własnej i c) wyk. hip. 348 tejże samej gminy Iwana Begeja własnej.

Cena wywołania ad a) 200 zł., ad b) 70 zł., ad c) 100 zł.

Wadyum ad a) 20 zł, ad b) 7 zł., ad c) 10 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tusądowej registratury.

Zabłotów, 16 maja 1896.

L. 2254 (4711 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipot. we Lwowie od dłużnika Czesława Irzykowskiego 10 rat pożyczkowych po 900 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1896 o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa jawna sprzedaż majętności tabularnej Wołczkowce, objętej wyk. hip. l. 235 dłużnika własnej, na którym majętność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności w kwocie 60830 zł., zaś wadyum kwotę 6083 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla firmy M. B Goldschmidt w Moguncyi i dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 lutego 1896 do hipoteki tej majętności weszli, tudzież tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły, zawiadamiamy do rąk uchwałą z dnia 27 marca 1893 l. 834 ustanowionego kuratora wierzycieli dr. Dawida Billeta adw. w Złoczowie.

Złoczów, 23 maja 1896.

L. 5405 (4743 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Bauma w kwocie 46 zł. 81 ct. wa z pn. odbędzie się dnia 15 lipca 1896 i 14 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 209 ks. grunt. Gogolów objętej, w Gogolowie położonej Maryanny 1o. Oszajcowej, 2o. Bysiowej własnej.

Cena wywołania wynosi 3940 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 394 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Inne warunki licytacyjne, jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator Michał Struszkiewicz zastępca c. k. not. we Frysztaku.

Frysztak, dnia 31 marca 1896.

L. 38298 (4750 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Wadowickim okręgu budowniczym w latach 1897, i 1898 odbędzie się dnia 15 lipca 1896 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1897 dostawić się mającego wynoszą: 10150 zł. $22^{1}/_{2}$ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w poł. wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum, wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Lwów, dnia 28 czerwca 1896.

L. 37891 (4752 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się 13 lipca 1896 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1897 dostawić się mającego wynoszą 25274 zł. 41 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Lwów, dnia 25 czerwca 1896.

L. 4078 (4775 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 20 lipca 1896 i 20 sierpnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Tomasza Bogusławskiego w kwocie 100 zł. z pn. publiczna przymusowa licytacya:

1) połowy realności wyk. hip. l. 1279 gminy Pomorzany Jana Seredy własnej.

2. Igo ciała hip. wyk. hip. l 798 gminy Pomorzany Jana Seredy własnego i

3. połowy ciała hip. wyk. hip. l. 800 gminy Pomorzany tegoż dłużnika własnej, a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej, za połowę realności l. wyk. 1279 w kwocie 150 zł., za I ciało hip. wyk. hip. l. 798 w kwocie 150 zł. i za połowę realności wyk. hip. l. 800 w kwocie 135 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony adwokat dr. Nagler ze Zborowa.

Zborów, dnia 6 maja 1886.

L. 1992 (4728 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Zywcu przeciw Janowi Wajdeczce synowi Jakóba i nieobjętej masie spadkowej Reginy z Łataników Wajdeczkowej pto 170 zł. wa. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. d. 24 w Tresnej a mianowicie 2/8 części posiadłości whl. 36, 2/4 części posiadłości whl. 37 i 2/16 części posiadłości lwh. 38 ks. gr. gm. Tresna objętych dawniej dłużników Jana Wajdeczki syna Jakóba i Reginy z Łataników Wajdeczkowej względnie nieobjętej tejże masy spadkowej a obecnie Reginy z Zoniów Wajdeczkowej własnością będących na dzień 6 sierpnia 1896 i na dzień 10 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 31 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 303 zł. 49 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony adwokat dr. Raschke w Zywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej Registraturze.

Zywiec, dnia 21 marca 1896.

L. 2806 (4770 3—3)

W dniach 5 lipca 1896 i 2 sierpnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Radrużu położonej wyk. hip. l. 394 objętej, Stefana Hałania i Jewki Czemerys własnej na zaspokojenie pretensyi Gerszona Kesslera 100 zł. aw. z pn.

Cena wywołania jest 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli jest kuratorem Fedko Dudycz z Radruża.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 6 czerwca 1896.

L. 7708 (4792 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 lipca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności lwh. 347, $^{1}/_{4}$ części realności lwh 622 i połowy realności lwh. 639 w Szczyrku Józefa Cymbali własnej na rzecz Wilhelma Wagnera pto 17 zł. z pn.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutsąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Cieszyńskiego z Białej.

Biała, dnia 9 czerwca 1896.

L. 16016 (4794 2—3)

Im k. k. Bezirks Gerichte zu Busk findet jedesmal um 10 Uhr Vormittags und zwar am 15 Juli 1896 um oder über den Ausrufspreis und am 13 August 1896 auch unter demselben die executive Feilbiethung der dem Feiwel Chary gebührenden im Lastenstande der den Jona u. Sara Bernstein gehörigen Realität Hyp. Einlage Nr. 9 der Gemeinde Busk in der Pos. 5, 11, intabulirten Forderung pr. 184 fl s. N. G. zur Hereinbringung der Forderungen der Firma Grosslercher et Comp. pr. 72 fl. 67 Kr. und 150 fl. s. N. G.

Ausrufspreis 184 fl Vadium 18 fl. 40 Kr. die übrigen Bedingnisse und der Tabularextract sind in der hg. Registratur zu sehen.

Für die Hypothekar-gläubiger oder andere Interessenten die nach dem Tage der Ausstellung das Grundbuchsauszuges 20 November 1895 auf der feilzubiethenden Forderung Hypothekarrechte erworben haben oder denen irgend ein Bescheid nicht zugestellt werden könnte, wird Carl Jabłoński mit Substitution des Johann Reichert aus Busk zum Curator bestellt.

Busk, den 31 Dezember 1895.

L. 4318 (4797 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz c. k. uprzyw. Banku hipotecznego we Lwowie dłużnej kwoty 56 zł. 70 ct., 54 zł. 41 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 20 lipca i 24 sierpnia 1896 każdą razą o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 161 w Jaworowie położonej wyk hip. l. 68 ks. grunt. gminy katastr. Jaworów objętej dłużników Sendera Rosenbacha i Machli i z Moritzów Rosenbach w jednej połowie i Izaaka Branda w drugiej połowie własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania wynosi kwota 3000 zł. wa. Wadyum 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 20 maja 1896.

L. 7192 (4790 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na wezwanie c. k. Sądu powiatowego miej. delegow. w Kołomyi z 31/3 896 l. 22534/95 zarządzoną została w celu ściągnięcia 3 rat po 18 zł. 8 ct. i 350 zł. aw. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Berla Weissmana w Kołomyi pod Nr. 551 położonej wyk. hip. l. 312/I objętej w dwóch na dzień 21 lipca i 4 sierpnia 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 841 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 84 zł. 10 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 25 kwietnia 1896.

L. 4692 (4773 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie „Comerciellen Credit Anstalt" w Śniatynie przeciw Wasylowi i Parasce Łukaszczukom pto 192 zł. 63 ct. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności a) wykazem hip. 1390 ks. gr gm. kat. Zabłotów objętej dłużników Wasyla i Paraski Łukaszczuków własnej na 7125 zł. oszacowanej, b) wyk. hip. 1322 tejże gminy Wasyla Łukaszczuka własnej na 60 zł. oszacowanej i c) wyk. hip 253 tejże samej gminy tegoż dłużnika Wasyla Łukaszczuka własnej na 250 zł. oszacowanej w dniach 23 lipca 1896 i 28 sierpnia 1896 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi ad a) 712 zł. 50 ct., ad b) 6 zł., ad c) 25 zł.

Zabłotów, 18 maja 1896.

L. 1003 (4796 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 21 lipca 1896 i dnia 21 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 79 gminy Reczpol objętej, dłużników Mikołaja Józefa, Piotra, Maryanny i Anny Pawłowskich własnej celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Grometta w kwocie 35 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 502 zł. wa., wadyum 50 zł. 20 ct. wa.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 30 marca 1896.

L. 10007 (3762 1—3)

C. k miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Samsona Bieler jun. w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 6 sierpnia 1896 i dnia 10 września 1896 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 938 gm. kat. Bucniów objętego obecnie Mendla Frieda własnego.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 4 czerwca 1896.

L. 15505 (4783 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w sprawie uznania za pustkę realności pod lk. 203 dz VIII w Krakowie położonej w dniu 4 sierpnia 1896 i w dniu 7 września 1896 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę tej realności pod lk. 203 dz VIII w Krakowie położonej, Markusa Berwalda i Majera Rosenfelda własnej.

Cena wywołania wynosi 172 zł. 64 ct.

Wadyum 25 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Langrod zastępcą adw. dr. Fischlowitz.

Kraków, 7 maja 1896.

L. 713 (4819 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 800 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 3 sierpnia 1896 i 4 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. nr. 13 gm. Rzezawa objętej Jana i Anny Poradowskich własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 15 lutego 1896.

L. 3950 (4826 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Dwojry Brecher przeciw leżącej masie spadkowej po Schmielu Brecher pto 100 zł. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności wykazem hipotecznym 1010 ks. gr. gm. kat. Zabłotów objętej dłużniczej masy leżącej po Schmielu Brecher własnej na 100 zł. oszacowanej w dniach 23 lipca 1896 i 26 sierpnia 1896 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 20 zł.

Zabłotów, 18 maja 1896.

L. 3967 (4822 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach rozpisuje celem zniesienia współwłasności realności pod NC. 180/b w Myszkowicach położonej wedle wyk. hip. l. 116 ks. gr. gm. Myszkowice współwłasność Maryi Hreczka, Katarzyny Mikulińskiej, Olenki Mitulińskiej, Dmytra Hreczki i Zacharego Hreczki stanowiącej, publiczną licytacyę tej realności, która to licytacya w jednym tylko terminie a to dnia 3 sierpnia 1896 o godz 10 przed południem w Sądzie tut. pod następującymi warunkami się odbędzie.

Realność ta składająca się z parceli bud. l. 158 zabudowanej chatą mieszkalną tudzież z kawałka ogrodu i 4½ morgów pola sprzedaną zostanie tym tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową inwentarza spadku po śp. Maryi Hreczka w sumie 900 zł. wa. wypośrodkowaną.

Każdy chęć kupna mający obowiązany jest złożyć wadyum w kwocie 90 zł. a. w. gotówką do rąk komisyi licytacyjnej

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i inwentarz spadku w Sądzie tut. wglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 5 czerwca 1896.

L. 3275 (4748 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz dr. Stanisława Tabaczyńskiego dłużnej kwoty 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 4 sierpnia i 14 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 514 w Jaworowie położonej wyk. hip. l. 226 ks. grunt. gminy kat. Jaworów objętej dłużnika Stefana Budzickiego własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie

Cenę wywołania wynosi kwota 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków licytacyi jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 10 kwietnia 1896.

L. 2782 (4766 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kasy Oszczędności miejskiej w Bochni w kwocie 120 zł. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 3 i 31 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano egzek. licytacya połowy realności lwh. 202 gm. kat. Gdów objętej Sebastyana Malinowskiego własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot., przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli W. P. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 22 kwietnia 1896.

L. 5200 (4781 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Konwentu PP. Dominikanek na Gródku w kwocie 823 zł. 13 ct. z przyn. w dniu 3 sierpnia 1896 i w dniu 7 września 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76 dz. I w Krakowie położonej, lwh. 70 objętej, masy spadkowej śp. Ferdynanda i Fryderyki Winterów własnej.

Cena wywołania wynosi 32497 zł. 90 ct., wadyum 3250 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Adam Bobilewicz w Krakowie, zastępcą adw. dr. Tadeusz Federowicz w Krakowie.

Kraków, dnia 15 maja 1896.

Konkursa.

L. 1233 (4735 3—3)

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje konkurs na (3) trzy posady akuszerek okręgowych z siedzibami w w Bronicy, Popielach i Nahujowicach ewentualnie z siedzibą w jednym z' ośmiu obsadzonych dotąd okręgów.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest stała płaca roczna w kwocie (100) sto zł. aw. w ratach miesięcznych z dołu w Kasie Wydziału płatna.

Akuszerka okręgowa obowiązana jest udzielać bezpłatnej pomocy ubogim rodzącym w okręgu jej zamieszkałym, a jeżeli odległość mieszkania takiej rodzącej od mieszkania akuszerki jest większą jak trzy kilometry, wówczas gmina w której mieszka uboga rodząca obowiązaną jest dostarczyć akuszerce podwody tam i napowrót.

Podania wraz z świadectwem kwalifikacyi i dotychczasowej praktyki należy wnosić do Wydziału powiatowego w Drohobyczu najdalej do dnia 1 sierpnia 1896 z tem wyraźnem oświadczeniem, czy kandydatka gotowa jest przyjąć posadę i w innym, w konkursie tym niewymienionym okręgu położniczym tutejszego powiatu.

Z Wydziału powiatowego

W Drohobyczu, d. 5 czerw. 1896.

L. 2064 (4806 2—3)

Wydział powiatowy w Jaśle, rozpisuje konkurs na posadę Sekretarza Rady powiatowej.

Płaca roczna wynosi 1200 zł., trzy dodatki pięcioletnie po 120 zł., prawo do emerytury po 35 latach.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok, a po roku zupełnie zadawalniającej służby, stabilizacyę udzieli Rada powiatowa.

Kandydaci do podań winni dołączyć.

1. Dowód z ukończonych studyów prawnych na jednym z uniwersytetów w kraju.

2. Dowód że złożyli wszystkie trzy egzamina państwowe.

3. Dowód że odbyli dwuletnią praktykę przy jednej z władz politycznych, sądowych lub autonomicznych.

4. Metrykę urodzenia, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania wnosić można do dnia 1 sierpnia 1896.

Z Wydziału powiatowego

L 219 (4810 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie, ewentualnie na taką samą posadę w innem gimnazyum.

Do tych posad przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. u. pp. Nr. 47 i z dnia 15 kwietnia 1873 Dz. pp. Nr. 48.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 lipca 1896.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 219 (4811 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. gimnazyum w Samborze, ewentualnie na taką samą posadę w innem c. k. gimnazyum w Galicyi.

Do tych posad przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 48).

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 20 lipca 1896.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, 20 czerwca 1896.

L. 55918 (4804 2—3)

Celem obsadzenia posady starszego komisarza straży skarbowej I klasy w VIII klasie rangi.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia posada starszego komisarza straży skarbowej I klasy w VIII klasie rangi z systemizowanemi poborami.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść odpowiednio udokumentowane podanie w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 849 (4805)

Wydział Rady powiatowej w Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę Inżyniera powiatowego z płacą roczną 1000 zł. i ryczałtem na objazdy w kwocie 200 zł. a. w. z prawem do dwóch dodatków pięcioletnich po 100 zł. i prawem emerytury według obowiązującego statutu emerytalnego.

Posada ta obsadzoną będzie na rok jeden prowizorycznie, poczem dopiero może nastąpić stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

1. dowód ukończonych studyów technicznych i świadectwa z odbytej praktyki w budowie dróg i mostów i rządowych egzaminów.

2. Zupełną biegłość w językach krajowych

3. że nie przekroczyli 40 roku życia

4. Prawo obywatelstwa austryackiego

5. Swiadectwo moralności

6. W godnym uwzględnienia wypadku może Wydział powiatowy nadać posadę i temu z kandydatów, któryby się nie wykazał egzaminami państwowymi.

Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 30 lipca 1896.

W Trembowli, 27 czerwca 1896.

Wyroki prasowe.

L. 14984 (4778 1—3)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 17 czasopisma „Nowy Robotnik" z dnia 20 czerwca 1896 pod napisem „Z Francyi" od słów „Jakby na urągowisko" do słów „dzień wszystkim socyalistom jednakowo drogi" i od słów „Demokracya wierną jest sprawie swobody" zawiera znamiona występku z §. 305 uk., artykułu pod napisem „Parlament austryacki" i artykułu „Również ku końcowi" zawiera znamiona występku z art III z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dpp. z r. 1863, artykułu pod napisem „Wydział krajowy" od słów „Banda szlachecka w przedsiębiorstwie" do końca zawiera znamiona występku z §. 302 uk. i artykułu pod napisem „z 30 pułku piechoty we Lwowie" od słów „szkoda że to rozumne zapatrywanie" do końca zawiera znamiona występku z §. 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 czerwca 1896.

L. 14889 (4779)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 18 czasopisma „Przyjaciel ludu" z dnia 20 czerwca 1896 pod napisem „Jak zniszczyła ustawa drogowa" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 czerwca 1896.

Upadłości.

L. 12794 (4789 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Izaka Leiby Goldsteina nieprotokołowanego kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k radca sądu kraj. Zajączkowski w Kołomyi, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Milgrom w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 3 września 1896 o godzinie 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż następcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 16 lipca 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 26 czerwca 1896.

L. 7325 (4791 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że ustanowił stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Dory Deutschmeister dr. Aleksandra Bergwerka adwokata a jego zastępcą Eisiga Chajesa koncypienta adwokackiego, obydwóch zamieszkałych w Drohobyczu.

Sambor, 30 maja 1896.

L. 36761 (4809 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, ogłasza niniejszem, że w miejsce zmarłego c. k radcy sądu kraj. Klossa, zamianował p. Kierniga c. k. radcę sądu krajowego we Lwowie, komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Dawida Ratha.

Lwów, dnia 13 czerwca 1896.

Kuratele.

L. 5914 (4769 1—3)

Oryszka Wasylko z Młynów uznaną została głupkowatą.

Kuratorem ustanowiono Tymka Skibę w Młynach.

Krakowiec, 19 czerwca 1896.

L. 4067 (4799 1—3)

Józef Opioła z Raciborzan został uznanym za marnotrawcę, a kuratorem ustanowiony Wojciech Tatara z Raciborzan.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 5 maja 1896.

L. 3198 (4800 1—2)

Józef Heindel z Angelówki uznany umysłowo chorym, zostaje pod kuratelą Jana Heindla z Angelówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 15 maja 1896.

L. 3118 (4727 1—3)

Michał Syrotiuk ze Zwyżynia uznany został umysłowo chorym. Kuratorem tegoż ustanowiono Semka Syrotiuka ze Zwyżynia.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 1 maja 1896.

L. 6094 (4715 1—3)

Piotr Bajuk z Kalinowszczyzny uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Wojciech Kaczor z Kalinowszczyzny.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 20 kwietnia 1896.

L. 1712 (4818 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. delegowany w Przemyślu uznał Maksymiliana Lanicę umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Józefa Lanicę z Przemyśla.

Przemyśl, 24 stycznia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 36214 (4732 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby Judy Gerstlera de pr. 25 kwietnia 1896 l. 26373 posiadacza książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 16461 na imię „Juda Gersler" opiewającej z pierwotną wkładką 300 zł. wa., której stan z dniem 1 stycznia 1896 po doliczeniu procentów kwotę 482 zł. i 55 ct. wa. wynosił, ażeby pomienioną książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w lwowskiej Gazecie urzędowej tem pewniej Sądowi przedłożył, ileże takowa po bezskutecznym upływie tego terminu za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 13 czerwca 1896.

L. 4374 (4768 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie oznajmia nieobecnemu Mojżeszowi Danenhirsch, że przeciw niemu przez Chanę Richter pozew o zapłacenie 94 zł. 75 ct. aw. wytoczony został.

Gdy miejsce pobytu Mojżesza Danenhirscha nieznane, ustanawia się dla niego kuratorem Fischla Einschlaga i pozew z terminem na 16 lipca 1896 kuratorowi doręcza wzywając Mojżesza Danenhirscha, by ustanowionemu zastępcy swe środki do obrony udzielił, lub innego zarządcę sądowi wskazał, inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 19 czerwca 1896.

(4730 3—3)

PP. DDr. Juda Pohl i Henryk Mikołaj Landau wpisani zostali z dniem 20 czerwca 1896 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Brzeżanach, a drugi z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 1416 (4709 3—3)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla trzeciej dnia 24 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Trybunale przewodniczącym Prezydenta Trybunału Walerego Bajewskiego, a zastępcami przewodniczącego radców Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, dr. Adolfa Sahanka, Alfreda Posochowskiego i Juliusza Gizowskiego.

Sambor, 22 czerwca 1896.

L. 10040 (4708 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Bolesława Gurskiego, że firma Fibich et Stawiarski wniosła przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 89 zł. 45 ct., na który do sumarycznej rozprawy termin na dzień 14 lipca 1896 o godzinie 10 rano w sali Nr. 28 wyznaczony został.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Angermana i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 6 czerwca 1896.

L. 1622 (4767 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Turko urodz. Szpytko, że wedle zeznania i podpisania kontraktu kupna i sprzedaży części parceli gruntowej l. kat. 2134/2 w Zadwórzu, z której c. k. kolej państwowa przestrzeń 22 kwdr. sążni pod budowę 2 toru na linii Lwów — Złoczów potrzebuje, ustanowiono dla niej kuratorem Jana Sawczyna naczelnika gminy w Zadwórzu.

Wzywa się zatem Maryę Turko urodz. Szpytko, aby potrzebnej informacyi kuratorowi udzieliła, albo Sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną zostanie.

Gliniany, dnia 30 kwietnia 1896.

L 3424 (4596 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załośćach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Aleksandrę Polita, że ona na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia powołana jest do spadku po jej matce Annie z Olejników Zakrzewskiej zmarłej w Blichu dnia 13 lutego 1888 i wzywa ją ażeby w przeciągu 1 roku w tut. sądzie albo u ustanowionego dla niej kuratora Jurka Horisznego się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku wniosła, inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami dalej pertraktowany będzie i w miarę przysługujących im praw przyznany zostanie.

Załośce, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 9928 (4575 3—3)

C. k. Sąd obwod. w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Zangera że tus. uchwałą z 2 listopada 1895 l. 18114 dozwolił na prośbę Lai Weinberger intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 30 zł. z pn. w stanie biernym 1/4 części realności wyk. hip. l. 205 ks. gr. gm. Iwla egzekuta własnej.

Zarazem ustanowił dla egzekuta kuratora w osobie dr. Angermana z substytucyą dr. Süssweina i poleca egzekutowi, by co do ochrony swych praw z kuratorem się porozumiał.

Przemyśl, 30 maja 1896.

L. 22076 (4577 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Władysława Łuszczyńskiego. że śp. Teodor Łuszczyński testamentem z 29 listopada 1894 zapisał mu legat w kwocie 300 zł. i że kuratorem jego ustanowiono dr. Olearskiego adw. w Krakowie.

Kraków, 12 maja 1896.

L. 2155 (4559 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Koszbę, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Landaua przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p Józefa Warnickiego pto 300 zł. aw. z pn. Aleksander Nitribit dla niego ustanowionym został kuratorem i że temuż odnośne rezolucyę doręczone zostały.

Rzeczą jest Franciszka Kosiby udzielić kuratorowi informacyi do oporu lub innego pełnomocnika ustanowić inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 10136 (4554 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Micka, że w sprawie egzekucyjnej Adolfa Gerschonowicza jako cessyonaryusza Franciszka Dymitro przeciwko Józefowi Mickowi pcto 29 zł. 90 ct. o wpis egzekucyjnego prawa zastawu i sekwestracyę dochodów realności, ustanowiony został kuratorem jego adw. dr. Stec w Tarnowie któremu rezolucyę z dnia 13 kwietnia 1896 10136 dla niego wystosowana doręczono.

Tarnów, dnia 13 kwietnia 1896.

L. 1027 (4637 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dańca, że w sprawie egzekucyjnej Amelii Birnstein przeciw Janowi Dańcowi i spólnikom pto 20 zł. z pn. ustanowionym został dla Jana Dańca kurator w osobie Franciszka Aywasa kandydata notaryalnego w Wieliczce, któremu zostały doręczone rezolucye z dnia 25 sierpnia 1894 l 3305 i z dnia 20 stycznia 1895 l. 9129|94 i któremu Jan Daniec środki obrony podać, lub innego pełnomocnika ustanowić może.

Wieliczka, 14 marca 1896.

L. 33931 (4643 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia że, z powodu wniesionej dnia 27 maja 1896 l. 33931 prośby Chany Fisch o extabulacyę prawa dożywotniego użytkowania $^1/_2$ realności lk. $59^3/_4$ we Lwowie wedle whl. 35 III. C. poz. 2 na rzecz Braindli Bałaban i Lebla Bałaban zaintabulowanego ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po ś. p. Braindli Bałaban i Lebla Bałaban kuratorem adw. dr. Tennera z zastępstwem adw. dr. Grudera i temu pierwszemu odnośna uchwała extabulacyjna doręczoną została.

Wzywa się więc niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po błp Braindli Bałaban i Leblu Bałaban aby ustanowionemu kuratorowi w powyższej sprawie dostarczyli wszelką potrzebną informacyę, lub innego sobie ustanowili obrońcę, inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli

Lwów, dnia 6 czerwca 1896.

L. 9998 (4650 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie sprostowawczej stanu tabularnego realności lwh. 1743, 167, 168, 169, 192 ks. gr. gm. Przemyśla objętych dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Feiwla Halperna, Jenty Morgenroth, Izraela Morgenroth i Serki Morgenroth adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu i wzywa Feiwla Halperna, Jentę Morgenroth, Izraela Morgenroth i Serkę Morgenroth ażeby z ustanowionym dla nich kuratorem co do obrony praw swych się porozumieli, lub innego pełnomocnika w czas sądowi wskazali, inaczej bowiem skutki swego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 30 maja 1896.

L. 9109 (4649 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Chai Brany Schatner przeciw Leibie Preminger o 250 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. dr. Allerhanda kuratorem i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 11 kwietnia 1896 l. 6809 dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja 9 maja 1896.

L. 2781 (4620 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Odrzechowa i Urbanówka, ustanawia dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, lub którzyby po dniu 20 grudnia 1867 do tabuli weszli, w miejsce kuratora adw. Chamajdesa i tegoż substytuta adwokata dr. Dworskiego w Przemyślu, kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku i wzywa tych wierzycieli, by się z ustanowionym kuratorem porozumieli, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi przedstawili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, 2 czerwca 1896.

L. 9801 (4607 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Proppera, że celem doręczenia mu tus. uchw. egzekucyjnych z dnia 20 października 1894 l. 11476 i z dnia 29 grudnia 1894 l. 18212 w sprawie Tauby Robinsohn przeciw niemu pto 129 zł. 90 ct. wydanych, ustanowiono dlań kuratora w osobie dr. Henryka Rosenbuscha adwokata z Doliny.

Wzywa się zatem Jakóba Proppera, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego tut. c. k. Sądowi przedstawił.

Dolina, 25 września 1895.

L. 3638 (4633 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu wzywa wszystkich powołanych z ustawy do dziedziczenia po Feidze z Czermaków Gebling zmarłej w Nahaczowie 15 listopada 1893, by w ciągu roku zgłosili się i oświadczenie swe do spadku wnieśli, inaczej bowiem cały spadek przyzna się tym tylko, którzy się doń oświadczą, ewentualnie jeśli nikt nie wniesie oświadczenia, Skarbowi Państwa. Kuratorem masy spadkowej ustanowiony Jojna Wirth z Nahaczowa.

Krakowiec, 5 października 1895.

L. 3409 (4667 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Agnieszkę i Józefa Kozioł, że celem doręczenia im rezolucyj hipotecznych z 31 grudnia 1894 l. 7915 w sprawie sprostowania intabulacyi prawa własności lwh. 302 i 124 gminy Gronków wydanych, adw. dr. Kozłecki z Nowego Targu kuratorem dla nich ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Nowy Targ, 20 marca 1896.

L. 2682 (4629 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Roberta Grógera wierzyciela hipotecznego realności lwh. 17 w Bilczycach Wojciecha Sobczyka własnej, iż celem uskutecznienia ts. rezolucyi z dnia 13 grudnia 1894 l. 8802 kuratorem dlań miejscowego adwokata p. dr. Henryka Dynidowicza ustanowiono i temuż rezolucyę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 16 kwietnia 1896.

L. 3210 (4653 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Marcinka, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew depr. 25 marca 1896 l. 3210 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 marca 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Fischlera w Rzeszowie i poleca Andrzejowi Marcinkowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 26 marca 1896.

L. 3517 (4749 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Reizlę Deutscher, Markusa Sattlera i Chaskla Landau, że Lejb Frenkel wniósł przeciw nim prośbę de praes 27 kwietnia 1894 l. 4569 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 540 zł. z pn. ze stanu biernego realności wyk. hipot. 1086 księgi grunt. gminy Rawa objętej, że kuratorem dla nich Süssmann Sattler z Rawy ustanowiony, że do przesłuchania stron w tej sprawie termin na 23 lipca 1896 wyznaczony został, i wzywa ich, by na terminie tym lub osobiście stanęli, lub kuratorowi informacyi udzielili, ewentualnie innego zastępcę sobie ustanowili.

Rawa, 5 czerwca 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

3000 pokoi **TAPET** na składzie okazyjnie tanie poleca **A. Krzysztofowicz,** we Lwowie, plac Halicki l. 2. — Wzory do dyspozycyi. 765

Wybierane piękne wiśnie, hiszpańskie duże brzoskwinie wysyła w 5 kilogr. koszach starannie opakowane po 1 zł. 25 ct. A Hoffmann Nyiregylian, Węgry. 821

Bardzo pomyślnie rozwijające się przedsiębiorstwo, utykające jednak dla braku kapitału, poszukuje wspólnika z kapitałem 20:000 zł. Zgłoszenia listowne przyjmuje kancelarya Wgo dr. Stefana Fedaka, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Kościuszki l. 10. 828

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbite materace zupełnie jak nowe. Stare kołdry przyjmuję do pokrycia, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 434

Panom zmuszonym wiktować się po za domem polecam jadalnię przy ulicy Mickiewicza l. 6, Zygmunt Milewski. 833

Cyna angielska po zł. 1·10. Ołów, cynk po ct. 26, kompozycya do panewek po 80 ct. za 1 klg., poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Do sprzedaży ewentualnie do wydzierżawienia majątek ziemski,

obszaru około 2800 morgów, w tem 600 m. rębnego lasu i 600 m. doskonałej paszy. — Obszerny nowy dom mieszkalny, budynki gospodarcze w dobrym stanie. Suche dochody zwyż 9000 zł. rocznie. Cena 430.000 zł. aw. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Małachowskiego we Lwowie. 832

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“ przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach naj tańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego. 417

Morszyn obok Stryja

Zakład wodoleczniczy, kąpiele solankowe, borowinowe, słoneczne i rzeczne. Elektryzowanie, masaż. Wskazania: choroby nerwów, żołądka, kiszek, gardła, oskrzeli, cierpienia kobiece, reumatyzm. Utrzymanie w zakładzie od 15 zł. z kuracyą od 22 zł. tygodniowo. **Dr. Tyszkowski.**

Rewolwery angielskie, amerykańskie i belgijskie we wszystkich wielkościach i systemach od **2·50**

S. PIELECKI i Ska LWÓW
GŁÓWNY MAGAZYN BRONI
plac Maryacki l 3. obok Hotelu Georga.

Laski ze sztyletami od . . . . . 1·50
Laski do sztrzelania od . . . . , 6·50
Boxery i kasktety od . . . . . —·50
Laski stalowe w drzewie i skórze. — Laski z kauczukiem (Lebensretter). 810

Małe drukarnie złożone z polskich trzcionek z kauczuku

Nowość!!  Nowość!!

patentowane, za pomocą których można małe druki jak cyrkularze, kartki wizytowe, i t. p. bez wielkich kosztów, w krótkim czasie złożyć.

Ceny zupełnie urządzonych drukarni z kilkuwierszowymi rączkami. — Nr. 1 zawierające 121 trzcionek pols. i niem. 2 zł. — Nr. 2. zawier. 181 trzcionek pols. i niem. 2·50. — Nr. 3. zawier. 220 trzc. pols. i niem. 3 zł. — Nr. 4 zawier 310 trzc. pols. i niem. 3·75. — Nr. 5 zawier. 387 trzc. pols. i niem 4·50, jakoteż w wielu innych wielkościach zawsze na składzie. — Podnóżki do wybijania uznane za najtrwalsze i najlepsze sztuka po 40, 60 i 95 ct.

Wyłącznie do nabycia tylko u **J. Schapiry, Lwów** Sykstuska 2. 580

Największy magazyn **BRONI MYŚLIWSKIEJ** Rewolwerów, Amunicyi i przyborów sportowych poleca najtaniej

S. PIELECKI i Ska Lwów,
plac Maryacki l. 3 obok Hotelu Georga.

Drylingi Nowotnego i Gollatha „Diany“ i sztuce H Piepera, śrutówki i ekspressy angielskie, karabinki i pistolety, wiatrówki, pistolety pojedynkowe. 811

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a
Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 564

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

L. 29373 (4777 3—3)

Konkurs na dostawę.

Dla linii c. k. kolei państwowych Halicz Ostrów (Tarnopol) jest do rozdania w drodze ofert dostawa i ustawienie rogatek kolejowych.

Rozdanie nastąpi po cenach jednostkowych na podstawie wymiaru i po cenach ryczałtowych.

Przybliżone koszta mających się rozdać przedmiotów dostawy wynoszą około 51.000 zł. aw.

Wszystkie rogatki mają być po dzień 1 października 1896 wykonane i oddane.

Bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert, przepisane dla nich formularze, warunki i plany typów mogą być przeglądane w c. k. generalnej dyrekcyi austr. kolei państw. (Wiedeń XV dzielnica, dworzec zachodni oddział fachowy II) i w c. k. I. kierownictwie budowy kolei żelaznych w Tarnopolu i mogą być przez oferentów podpisane.

Druki te można również nabyć u powyższych władz za zapłatą.

Odnośne oferty do których mogą być używane jedynie przepisane formularze należy wnosić najdalej do 10 lipca 1896 godz. 12 w południe w podpisanej c. k. generalnej Dyrekcyi. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 2 popołudniu. Oferenci pozostają związani swą ofertą do 30 lipca 1896

Zaznacza się przytem wyraźnie, że tylko ci oferenci przy rozprawie ofertowej na uwzględnienie ich ofert liczyć mogą, którzy w sposób uchylający wszelkie wątpliwości wykazać potrafią, że podjętemu żądaniu tak finansowo jak i technicznie zadość uczynią.

Oferenci mają złożyć w głównej kasie c. k. Jeneralnej Dyrekcyi wadyum w wysokości 2.500 zł.

Wadyum to tworzyć będzie na wypadek utrzymania się odnośnego oferenta ze swą ofertą jego kaucyę umowną.

Oferty przy których jakikolwiek z załączników oznaczonych jako integralna część ofert, a mogących być przejrzanemi jak wyżej podano nie byłby przez oferenta podpisany, lub co do których do 10 lipca 1896 godz. 12 w poł. nie zostałoby złożone wadyum jakoteż i te w których usiłowanoby w całości lub częściowo zmienić podstawę oferty, uważane będę jako wcale nie wniesione.

Wiedeń w czerwcu 1896.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych

(Przedruk nie będzie płacony)

Dyplom honorowy Ministerstwa handlu
C. k. król. uprzyw.

Rafinerya spirytusu i fabryka rumu, rosolisów, likierów i octu

Juliusza Mikolascha następców

Jakób Sprecher i Spółka

poleca

na nalewki

najlepszej jakości rektyfikowany spirytus „Bourgont“.

Składy w mieście: — ul. Halicka l. 1 — ul. Kopernika l. 9.

Na prowincyę wysyła fabryka spirytus pocztą w blaszankach pięciolitrowych wagi do 5 kilogr.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim maja 1896 zastawy i papiery wartościowe, dnia 3 i 4 sierpnia 1896 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna. 594

Lwów, dnia 1 lipca 1896.

Do wyłącznej sprzedaży otrzymał wyroby

Fabryki broni
J. NOWOTNEGO
z Pragi

i poleca **sławne śrutówki,**

Ważne dla myśliwych!

expressy i drylingi, jako ostatnia nowość: **Drylingi z lufą kulową do odejmowania.**

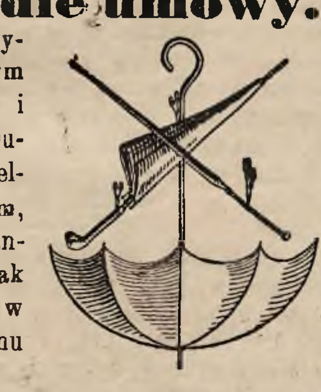
Ceny fabryczne. 827

S. PIELECKI i Sp. Lwów.

Ułatwienie w spłatach wedle umowy.



Sprzedajemy w miejscu i wysyłamy na prowincyę Wielmożnym P. T. Urzędnikom rządowym i prywatnym, Przewielebnemu Duchowieństwu i Klasztorom, Wielmożnym Adwokatom, Lekarzom, Aptekarzom, Członkom c. k. żandarmeryi i straży skarbowej, jak niemniej wszystkim będącym w możności dotrzymania terminu spłaty.



Nasze z dobroci i taniości znane towary.

Prosimy o łaskawe zażądanie naszego bogato ilustrowanego cennika.

Polecamy w ogromnym wyborze najmodniejsze parasole i parasolki, kapelusze damskie bluzki Mattinée i Negliges, szlafroki, fartuszki, halki, woalki, koronki, wstążki, kapelusze, fasony i dodatki do kapeluszy, peleryny, zarzutki, bieliznę, skarpetki, płaszczyki, sukienki dziecinne i ubrania dla chłopczyków. — Nowo otworzona filia dla dywanów europejskich i oryentalnych przy ulicy Sykstuskiej l. 6 mieści olbrzymie zapasy bardzo tanich dywanów, firanek i storów koronkowych, portyer i firanek wełnianych; dywaników przed łóżka. Specyalne działy resztek chodników i wysortowanych dywanów dla nieznacznych skaz lub niemodnych już deseni.

Listy i zamówienia należy adresować do

Zarządu wiedeńskiego magazynu „AU LOUVRE“
Lwów, plac Kapitulny l. 3, filia Sykstuska 6. 647

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki Z papieru J. Fijałkowskich.